

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach, przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.13 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 8.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie sprowadzanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim. szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 34.

BYDGOSZCZ, czwartek, dnia 12 lutego 1925 roku.

Rok XIX.

Wybory w Jugosławii.

Dnia 10 listopada 1924 r. premier jugosłowiański, Pasicz, ogłosił dekret królewski o rozwiązaniu parlamentu i назначeniu nowych wyborów na dzień 8 lutego 1925 r. Rząd stanął na stanowisku, oparcia ustroju królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów na zasadzie centralizmu, uważając, że zwolennicy ustroju federalnego, t. j. Chorwaci, nie są zdolni na tej podstawie stworzyć silne państwo, któreby na wewnątrz i zewnątrz wywalczyło sobie autorytet. Poglądowi temu nie można odmówić słuszności mimo wszelkich sympatyj dla katolickich Chorwatów i Słowenów, swą kulturą zachodnio-europejską tak bardzo nam zbliżonych. Stara Serbja, z wybitną swą dyplomacją, której najlepszym przedstawicielem jest Pasicz, od 30 lat z małymi przerwami sprawujący urząd premiera, głównie przyczyniła się do zjednoczenia Słowian południowych i wyzwolenia ich z pod jarzma najezdźców.

Gdy owe zjednoczenie po upadku Austro-Węgier nastąpiło, Radicz, przywódca chłopów chorwackich już 16 marca 1919 r. wniósł protest przed Konferencją Pokojową w Paryżu przeciw „centralizmowi” serbskiemu, domagając się wycofania wojsk serbskich z Chorwacji i oparcia ustroju Jugosławii na zasadzie federacji na wzór Stanów Zjednoczonych.

Rząd centralny w odpowiedzi aresztował Radicza 26 marca 1919 r. Wyrok w tej sprawie zapadł dopiero 4 sierpnia 1920 r. Radicz za zdradę stanu skazany został na 2½ roku więzienia.

Nie można uważać Radicza za męża stanu, raczej za wielkiego demagogę i urodzonego opozycjonistę. Świadczy o tem przetrwanie się jego z jednej ostateczności do drugiej. W 1903 r. jeszcze jako obywatel Austro-Węgier pojechał do Belgradu na koronację króla Piotra i witał go okrzykiem: „Niech żyje król jugosłowiański!”. W 1908 i 1914 r. rzuca się w objęcia Habsburgów, tłumaczy hymn austriacki dla pułków chorwackich, idących do walki z Włochami. W 1919 r. i 1920 r. zwalcza bolszewizm, a 1923 r. jedzie do Moskwy. Zarzucają mu koneszacty z Niemcami i Węgrami. Trudno postępowanie takie pogodzić z patriotyzmem jugosłowiańskim, a jeszcze trudniej dopatrzeć się w tem pościąganie męża stanu, zdolnego narzucić krajowi formę rządu.

Zdala patrzeć, wydaje się, że ustrój federalny, po myśli Radicza, byłby dla Jugosławii najodpowiedniejszy. Cóż, kiedy niema w Jugosławii polityka, któryby umiał pozyskać zaufanie wszystkich dzielnic i szczepów. Radicz pretenduje do takiego stanowiska, ale jego przeszłość w oczach Serbów nie daje gwarancji.

Słabość idei federalistycznej ujawnia się już w tem, że przy wyborach do Zgromadzenia Narodowego, czyli Konstytuanty, w dniu 28 listopada 1920 r. zebrało się 19 partij, grup, wliczając w to kilku „dzikich”, idących w pojedynkę. Najsilniejszą partją byli demokraci (94) t. j. patrioci jugosłowiańscy, następnie radykalowie (93) partja serbska. Trzecią najsilniejszą grupę tworzyli komuniści (58). Radicz zebrał 59 mandatów, partja agrarna 39, muzułmanie 24, katolicy Słowenci 23, socjaliści 10, chorwaccy

Prezydent Doumergue w Polsce.

Przyjedzie przez Gdańsk do Warszawy.

L'Echo de Paris donosi, że wyjazd prezydenta Republiki francuskiej do Polski tej wiosny został zdecydowany.

P. Doumergue uda się do Gdańska krążownikiem Alsace-Lorraine eskortowanym przez całą eskadrę śródziemnomorską. Spe-

cialny pociąg przewiezie prezydenta do Warszawy, gdzie mają mu zgotować wspólnie przyjęcie.

Podróż p. Doumergue odbędzie się w końcu kwietnia lub też w początkach maja.

Zakończenie rokowań o Konkordat Polski z Watykanem.

Rzym, 10. 2. (PAT) Kardynał Gaspari, ambasador polski przy Watykanie p. Skrzyński i delegat rządu polskiego p. Stanisław Grabski podpisali dzisiaj konkordat, zawarty między Polską a Stolicą Apostolską.

Powyższa wiadomość oficjalnej agencji prasowej jest nieścisła. Prawdopodobnie nastąpiło podpisanie protokołu rokowań w sprawie konkordatu. Teraz projekt przedłożony będzie w Sejmie i Senacie i dopiero gdy uzyska zgodę — konkordat będzie dziełem dokonaniem.

Przesilenie na stanowisku ministra reform rolnych.

Trzykrotne votum nieufności dla ministra Kopczyńskiego.

Warszawa, 11. 2. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji reform rolnych, obradowano nad rządowym projektem ustawy o likwidacji serwitutów. Projekt popierają przedstawiciele lewicy, natomiast pos. Kawecki z ZLN. postawił wniosek o przejście do porządku dziennego nad projektem rządowym. Wniosek ten przeszedł większością 15 głosów (prawicy i Piasta) przeciwko 13 głosom lewicy. Zaraz potem poseł Sanojca z Wyzwolenia postawił wniosek o rozpoczęcie obrad nad wnioskiem posła Poniatowskiego w sprawie reformy rolnej. Pomimo tego, że minister reform rolnych p. Kopczyński wypowiedział się przeciwko temu wnio-

skowi, oświadczając, że istnieje projekt rządowy, który w najbliższych dniach będzie przedstawiony Radzie Ministrów, wniosek przeszedł. Ch.D. i Piast wstrzymali się od głosowania. W ten sposób na jednym posiedzeniu komisji dwukrotnie wyrażono votum nieufności min. reform rolnych. Stanowisko jego należy uważać za zachwiane.

Dalej wczoraj obradowała sejmowa komisja robót publicznych. Na posiedzeniu tem pomimo sprzeciwu przedstawicieli ministerstwa skarbu wprowadzono dodatkową dotację w wysokości 5 milionów złotych na fundusz meljoracyjny.

chłopi 7. Trzy „partje” miały po 4 mandaty, muzułmanie z Pol. Serbji 2, 4 partje po 1 mandacie, w tem taki dziwoląg jak „Partja Muzułmańsko-Chrześcijańska”...

Wybory do pierwszego regularnego parlamentu Jugosławii w dniu 18 marca 1923 r. przyniosły wzrost radykałów (t. j. serbskich centralistów Pasicza), ale także Radicza. Komuniści wcale nie weszli do parlamentu, gdyż rząd uznał partję jako antypaństwową. Odtąd nie istnieją oni wcale. Zważyć należy, że wedle ordynacji wyborczej jugosłowiańskiej, w lokalach wyborczych ustawia się tyle urn. ile w okręgu zgłoszono list wyborczych. Wyborca wrzuca gumową galkę do tej urny, na której wypisana jest nazwa jego partji. Pasicz nosił się z myślą, aby przy wyborach w dniu 8 lutego 1925 r. usunąć partję Radicza z parlamentu przez ogłoszenie jej jako organizacji antypaństwowej, podobnie jak to 3 lata temu urządzono z komunistami. Pociągnęłoby to za sobą unieważnienie listy wyborczej partji Radicza i niewystawienie dla niej urn wyborczych. Jak wiadomo, sądy, które sprawują nadzór nad wyborami, zarządzenia gabinetu o rozwiązaniu partji Radicza nie potwierdziły. wobec czego lista została ogłoszo-

na. Nie było jednak do ostatniej chwili pewne, czy rząd zezwoli na ustawienie urn osobnych dla partji Radicza.

W ostatecznym wyniku wybory osłabiając Radicza tylko o 2 mandaty z dawnych 70, przyniósł radykałom, partji Pasicza 141 mandatów (poprzednio 108). Przyrost ten odbył się kosztem tureckiej i albańskiej mniejszości w Macedonii, skąd wyszedł obecnie 1 muzułmanin zamiast 14 dawniejszych. Za Pasiczem głosowali także Węgrzy z Wojwodiny oraz chłopci z Bośni, którzy przedtem oddali głosy Radiczowi. — Radicz stracił w Chorwacji 7 mandatów, zato zyskał 5 nowych w Dalmacji.

Naogół wybory wypadły względnie spokojnie, zważywszy, że agitacja przed wyborczą była bardzo gorąca i że dochodziło do krwawych starć. Pasicz osiągnął na 315 krzesła parlamentarnych wspólnie z partją Pribicewicza 162 miejsca, a prosta większość wynosi 158. Wobec tego cel swój osiągnął.

A. P. B.

Najbliższe oficjalne cyfry podają liczbę mandatów poszczególnych partij. W nawiasie umieszczone są mandaty z 1923 roku.

Radykali uzyskali 141 (108) głosów, a demokraci Pribicewicza 21 (15) głosów; w ten sposób rządowy blok narodowy uzyskał łącznie 162 głosy. Blok opozycyjny będzie rozporządzał liczbą około 140 głosów. Reszta głosów rozdzieliła się pomiędzy grupami, nie mającymi większego znaczenia. Partja Radicza będzie miała w nowej skupczynie 68 (70) głosów, demokraci Dawidowicza 39 (33), klerykali słoweńscy 19 (24), muzułmanie bośniaccy 13 (18), federaliści czarnogórscy 3 (2), rolnicy serbscy 5 (11), rolnicy słoweńscy 1 i Niemcy 5 (8). Wybrani zostali m. in. wszyscy członkowie obecnego gabinetu z wyjątkiem Drinkowicza i Surmina. Wybrany został również jugosłowiański poseł w Paryżu Spalajkovic i b. minister spraw zagranicznych Trumbic. Nie został wybrany żaden komunista ani też żaden socjalista.

Malwersacje w Toruniu.

WARSZAWA, 11. 2. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Kurjer Poranny” donosi, że nadzwyczajna komisja śledcza wykryła nadużycia w nadwiślańskich zakładach mechanicznych w Toruniu. Jak slychać, chodzi tu o znaczne nadużycia w zakresie dostaw dla marynarki wojennej. Zawieszono w czynnościach 3 oficerów z kierownictwa marynarki wojennej.

Rolnicy u premiera.

WARSZAWA, 11. 2. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyła się konferencja premiera z przedstawicielami Związku organizacji rolniczych w Polsce. Przedmiotem konferencji była sprawa polityki gospodarczej rządu w stosunku do rolników. Organizacje wypowiedziały szereg dezycyzeratów, które premier w dużym zakresie obiecał uwzględnić. Z zachodniej Polski brali udział w konferencji p. Mieczysław Chłapowski, prezes C. T. G., p. Szlubowski, dyr. W. I. R. i p. Esden-Temski z Torunia.

Czy święta zniesione, będą przywrócone?

Korespondent warszawski donosi: Najbliższe posiedzenie sejmu odbędzie się w czwartek o godzinie 4-ej po południu. Na porządku dziennym znajduje się m. in. wniosek w sprawie zmiany rozporządzenia prezydenta o dniach świątecznych oraz wniosek Piasta w sprawie przyspieszenia wykonania reformy rolnej w województwach wschodnich.

Marx premierem Prus.

BERLIN, 10. 2. (Pat.) Sejm pruski dokonał dziś wyboru prezydenta ministrów. Głosowało 445 posłów. Marx otrzymał 213 głosów, Richter — 162. Unieważniono 43 głos, białych kartek oddano 17. Prezydentem ministrów wybrany więc został były kanclerz Rzeszy Marx.

Aresztowanie b. ministra Hoefle.

BERLIN, 10. 2. (Pat.) „Sozialdem. Parlamentar. Dienst” donosi, że były minister poczt i telegrafów Hoefle po przesłuchaniu przez prokuratora został dziś po południu aresztowany.

Obecny stan układów o konkordat.

Korespondent rzymski „Dziennika Pozn.” podaje niektóre szczegóły o obecnym stanie rokowań w sprawie konkordatu między Polską a Watykanem, które poniżej dla informacji naszych czytelników podajemy:

Jedną z najważniejszych spraw — pisze — najwięcej może interesującą szerokie koła społeczeństwa, to sprawa terytorjalnego podziału hierarchii kościelnej. Mówi się obecnie m. i. o możliwości zniesienia unii personalnej między diecezjami gnieźnieńską i poznańską, jak też i o tem, by z diecezji gnieźnieńskiej wyłączyć część Kujaw z Inowrocławiem i Bydgoszczą i przydzielić je do diecezji włocławskiej, która została wyjęta z pod organizacji metropolitalnej i poddana wprost Kurji Rzymskiej, podobnie jak Płock. Odgrywałby tu główną rolę ten wzgląd, że Polska, pragnąc posiadać trzech kardynałów, musiałaby powiększyć liczbę episkopatów, któreby wchodziły w rachubę. Wobec tego, że Stolica Apostolska ma obecnie do wyboru tylko Gniezno-Poznań, Warszawę i Kraków, tak bowiem ustaliła praktykę, powiększenie tej liczby dałoby Kurji papieskiej możność szerszego wyboru.

Osiągnięto już podobno porozumienie w sprawie mianowania biskupów, i to zgodnie z przepisami nowego kodeksu kanonicznego. Będzie ich mianowanie mianowała Kurja na podstawie listy, przedstawianej przez cały episkopat. Przed mianowaniem porozumie się jednak z rządem, czy niema jakich obiekcyj natury politycznej. Jednak diecezje Gniezno-Poznań i Chełmno mają zatrzymać prawo wyboru przez kapitułę.

Pewne trudności następcza kwestja odzyskania skonfiskowanego przez rząd zaborcze, przedewszystkiem przez Prusy i Rosję, majątku kościelnego i licznych instytucji kościelnych, jak klasztorów, szpitali i t. p. Nie należy jednak przypuszczać, by rekwizycja ta miała przybrać zbyt wielkie rozmiary. Nasuwa ona jednak liczne kwestje prawne, które Konkordat musi uregulować.

Dużo momentów spornych przyniosą sprawy kościoła unijnego, w którym dużą rolę odgrywa rusiński problem mniejszościowy. Jak wiadomo, jest on najliczniejszy z wszystkich obywateli tej kategorii, a ponadto Stolica Apostolska z ogólnie znanych powodów traktuje go ze szczególnymi względami, natomiast szerokie koła polskiego społeczeństwa zachowują wobec niego bardzo zrozumiałą rezerwę.

Piast przeciw p. Grabskiemu.

Zarząd Okręg. Piastowców na posiedzeniu 7. bm. w Krakowie w referacie pp. Witosa i Byrki uchwalil:

1. Wyrazić klubowi P. S. L. i p. Witosowi zaufanie;
2. wezwać klub „do bezwzględnej walki z anarchją gospodarczą i polityczną spowodowaną nieudolnością i bezprogramowością obecnego rządu, wskutek czego najżywcześniejsze interesy państwa są poważnie zagrożone“;
3. stwierdza, że wskutek krzywdzącej polityki p. Grabskiego rolnictwo, a w szczególności drobni rolnicy znaleźli się w katastrofalnym położeniu nie tylko co do możności zasiewów wiosennych, ale nawet wyżywienia się.
4. stwierdza, że rząd lekceważy poważną sytuację i nie zrobił dla ulżenia nędzy i zapobieżenia głodowi, a akcja zasiewowa podjęta niedostatecznymi funduszami, skutkiem opieszalności rządu, będzie w znacznej mierze chybioną;
5. wyraża oburzenie, że minister skarbu rzekomo z obawy o naruszenie równowagi budżetu, sprzeciwił się wstawieniu najskromniejszych sum do budżetu ministerstwa rolnictwa na meljorację i zasiewy, a za kilka dni zgodził się na podwyższenie budżetu innych ministerstw o kilkadziesiąt milionów.

Zakon krzyżacki zmartwychwstał...

Ale nie na to, aby nawracać niewiernych, lecz aby przygotować „narodową rewolucję”. — Wielki mistrz krzyżaków jeździ po ziemiach pruskich i agituje...

Prasa królewiecka wita z zapalem wielkiego mistrza krzyżackiego (Jungdeutscher Orden), który przybył do Królewca. Pobyt wielkiego mistrza krzyżackiego wyzyskuje prasa wsecodniopruska do reklamy dla zakonu krzyżackiego.

„Koenigsb. Allgem. Zeitung” zamieszcza artykuł, w którym dowodzi, że związek krzyżacki utworzony został przez idealnie myślącą młodzież, która dąży do odnowienia Niemiec. Założył zakon obecny wielki mistrz Maruhn, który jest wschodnioprusakiem. Krzyżacy nazywają się braćmi, niezależnie, czy człowiek jest generałem czy robotnikiem. Znakiem krzyżackim jest krzyż w białym polu, którego używał dawniejszy zakon krzyżacki. Witają się krzyżacy, kładąc rękę na sercu. Państwo niemieckie ma zostać znowu potężnym i wpływowym, do tego celu dążą krzyżacy. Krzyżacy porozumiewają się z organizacją „Stahlhelm”, celem współpracy.

Pastor Willigmann święcił sztandary krzyżackie i wygłosił piórną mowę: 8 sztandarów „poświęcono”.

Zakon krzyżacki ma także „siostry”. „Siostra” Klestermueller życzyła sobie dla Niemiec na konwencie krzyżackim Zygfrйда. Wielki mistrz Maruhn krytykował i nazwał konstytucję wejmarską plutokratyczną. Krzyżacy chcą być narodowymi rewolucjonistami, a nie reakcjonistami. Tylko wspólność duchowa może Niemcy ocalić i prowadzić do wolności. W tym kierunku krzyżacy chcą pracować...

Wielki mistrz krzyżacki z Królewca pojechał na Mazury, a z Mazur udał się do Malborka, gdzie przed nim defilowało 1000 krzyżaków z 20 sztandarami.

Wielki mistrz wygłosił przemowę, w której stwierdził, że Ren i Wisła są rzekomo niemieckimi rzekami i że Malbork nie może leżeć przy granicy państwa niemieckiego, lecz w środku Ostmarki...

Dwuznaczna polityka Senatu gdańskiego.

Gdańsk, 10. 2. (PAT) Wczorajsza „Danziger Rundschau” zamieszcza znamienny artykuł, poświęcony orzeczeniu wysokiego komisarza w sprawie poczty, a przedewszystkiem w sprawie nadawania obywatelstwa gdańskiego. Senat gdański pisze „Danziger Rundschau” — uprawia dwuznaczna politykę. Z jednej strony domaga się on opieki Ligi Narodów jak np. ostatnio w sprawie poczty, z drugiej zaś odstępuje od zasad Ligi Narodów, o ile uważa to za korzystne dla siebie. Postępowanie takie ujawniło się jaskrawo w wypadkach nadawania obywatelstwa gdańskiego. Wszystkie władze gdańskie od najniższej do najwyższej po mistrzowsku wprost wynajdują zarządzenia, przy pomocy których sabotują jasne postanowienia odpowiednich ustaw. Pismo przytacza następnie na poparcie swoich twierdzeń cały szereg dowodów, poczem oświadcza: Postępowanie to przyniosło wolnemu miastu wiele szkód, a odpowiedzialnym jest za to w całej pełni nacjonalistyczny senat.

(„Danz. Rundschau”, tygodnik wzorowany na „Welt am Montag” Gerlach, jest organem bardzo nielicznych i mało wpływowych pacyfistów gdańskich. Red.)

Listy z Rumunii.

Bukareszt, w lutym.

Jakkolwiek po Francji, Rumunia jest naszą najpoważniejszą sojuszniczką, jednak niewiele jest w Polsce osób, któreby miały dokładne o tym kraju pojęcie.

Przed wojną Rumunia w polityce europejskiej nie odgrywała poważniejszej roli, jednak obecnie po przyłączeniu Besarabji, Bukowiny, Siedmiogrodu, Transylwanji oraz bułgarskiego Dobrudżda, liczy ona 17 milionów mieszkańców, jako więc sojuszniczka ze względu na Rosję powinna być więcej u nas znana. Oświata stoi tu na dosyć niskim poziomie, również duży procent jest mniejszości narodowych, jak: Żydów, Bułgarów, Ukraińców i Węgrów.

Religią panującą jest tu prawosławie; katolików niema wielu.

Na czele obecnego rządu stoi p. Bratianu, ministrem spraw zagranicznych jest p. Duca. Rząd jest prawicowy, popierany bardzo silnie przez sfery finansowe, pozycja jego jest zapewniona na długi czas. Polską może pozazdrościć Rumunji rządu, który nie był zmieniany kilka lat.

Opozycja lewicy jest niezbyt silna, gdyż najważniejszy jej argument t. j. reforma rolna, został tu przeprowadzony bardzo bezwzględnie, z czego wieśniacy są zadowoleni i również popierają rząd p. Bratianu.

Komunizm się nie przyjął, mimo usilnej agitacji ze strony Rosji.

Do króla Ferdynanda przywiązanie jest bardzo silne i szczerze, a królowa Marja jest przez naród wprost uwielbianą, co jest najzupełniej uzasadnione, gdyż jej obejście jest pełne prostoty, połączonej jednak z prawdziwym majestatem, jest ona naprawdę kobietą czarującą.

Stosunki sąsiedzkie z Czecho-Słowacją oraz Jugosławiją są przyjacielskie, natomiast z Węgrami i Bułgarią pełne jeszcze wzajemnej nieufności; z Rosją Rumunia jest w stanie wojny, iakkol-

wiek bez czynnych działań. Napadów band sowieckich było tu kilka, jednak z powodu stanowczej postawy władz, jak i trudności przeprawy przez Dniepr, nie było ich tyle, co u nas.

O Polsce wiedzą tutaj tylko politycy, ogół ludności się nami nie interesuje i niema tej tradycyjnej sympatii, którą można spotkać np. we Francji.

Przedstawicielem Polski (posłem) jest p. Józef Wielowiejski, konsulem w Bukareszcie p. Feliks Chiczewski. Poza tem konsulaty są w Czerniowcach, Kiszyniowie oraz Galacu, mieście portowym. W Bukareszcie jest „Koło Polskie”, lecz z powodu szczupłej liczby inteligencji, oraz braku funduszy, nie jest zalegalizowane i wpływów żadnych nie posiada. Ogółem Polaków jest około 500 osób, w czem większość robotników.

Obecnie Rumunja przeżywa przesilenie gospodarcze, co prawda w mniejszym stopniu niż Polska, ale daje się ono tu we znaki. Mimo ustabilizowanej waluty dosyć niskiej (35 lei = 1 złoty), drożyzna stale wzrasta. Naogół jednak życie jest tu o jakieś 30% tańsze, niż u nas, dlatego też import towarów łódzkich w ostatnich czasach zszedł do minimum.

Zarobki robotnicze są nawet przy tujszych cenach minimalne, np. konduktor w tramwaju zarabia miesięcznie 600 lei (17 złotych!), dlatego też bardzo często pobierając pieniądze, nie wydając biletów.

Z produktów własnych Rumunja najwięcej eksploatuje naftę, źródła jej w okolicach Ploeshti (czyt. Plojeszti) są olbrzymie.

Na wysokim poziomie stoi fabrykacja wina, nie jest ono tu luksusem, a z tego powodu mało ludzie piją likierów i wódek. Wieczorami na ulicach Bukaresztu nie widzi się wcale pijaków.

Butelka dobrego wina kosztuje 20 lei (60 groszy), a butelkę najlepszego szampana Motta, który nie jest gorszy od francuskiego, można dostać za 170 lei (5 złotych).

Pod względem cywilizacji jak i ilości fabryk, najlepiej się przedstawia ta część Rumunji, która dawniej należała do Węgier.

Każdego roku, w czasie lata, przyjeżdża tu trochę Polaków, tak do różnych źródeł mineralnych, jak i nad brzeg morza Czarnego do Constancy. Kto lubi upały i ciepłe morze, jest bardzo zadowolony. W lecie zeszłego roku całodzienny wygodny pobył w Constancy kosztował od osoby 2 dolary, co w porównaniu z wygodami na Helu i jego wiele wyższymi cenami, nie jest drogo.

Wspaniałą miejscowością górską jest Sinaja, położona bardzo wysoko o klimacie zdrowym z przepiękną letnią rezydencją królewską.

W następnym liście opiszę Bukareszt, jego osobliwości, oraz życie kulturalne Rumunji. M. O. P.

Krzywa wieża w Niemczech.



Krzywa wieża w Pizie znana jest w całym świecie, niewiele natomiast osób wie o tem, że w Niemczech w pobliżu miejscowości zdrojowej Ems znajduje się również krzywa wieża, której fotografię zamieszczamy powyżej.

Finansowa odbudowa Austrii.

Genewa, 9. 2. (PAT) Komisja finansowa Ligi Narodów ukończyła omawianie sprawy odbudowy finansowej Austrii, stwierdzając, iż zobowiązania przyjęte przez Austrię, zostały w znacznej części wypełnione, bądź też znadują się w stadium wykonania.

Podróż Herriota do Londynu.

Wiedeń, 9. 2. (PAT) „N. Fr. Presse” donosi z Londynu: Oczekują tu, iż w związku z przybyciem do Londynu Herriota, odbędzie się nowa międzynarodowa konferencja, która zajmie się uregulowaniem sprawy bezpieczeństwa oraz innych kwestyj z dziedziny polityki międzynarodowej, których rozwiązanie może nastąpić tylko w porozumieniu Francji i Anglii.

Turcy wydali 15 duchownych greckich.

Wiedeń, 9. 2. (PAT) „N. Fr. Presse” donosi z Konstantynopola, że w najbliższych 48 godzinach ma być wydalonych z granic Turcji 15 księży greckich.

Wojska greckie na granicy tureckiej.

Wiedeń, 10. 2. (PAT) „Sonn- und Montagszeitung” donosi z Konstantynopola, iż pisma tamtejsze zamieszczają wiadomość, jakoby Grecja gromadziła wojska na granicy tureckiej. Tureckie koła polityczne oświadcza, że dotychczas niema potwierdzenia tej wiadomości. Turcja jednak jest zdecydowana podjąć akcję w razie potwierdzenia się tej wiadomości.

Raisuli w rękach Abd-el-Kerima.

PARYŻ, 10. 2. (Pat.) Jak donosi „Journal” z Tetuanu, Raisuli został internowany z polecenia Abd-el-Kerima w Ad-Jewir. W kołach hiszpańskich wątpią, aby Abd-el-Kerim oszczędził życie uwięzionego Raisulego.

KRONIKA.

Bydgoszcz, środa dnia 11. lutego 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Objawienie NMP. w Lourdes. Seweryna.

Jutro w czwartek Gaudentego.
Wschód słońca o godzinie 7. 27.
Zachód słońca o godzinie 5. 2.

DYZURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 9. bm. do poniedziałku 16. bm. mają dyżur nocny:

- 1) Apteka pod Koroną ul. Dworcowa.
- 2) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: „Ten, którego biją po twarzy”.
Jutro: wodewil „Karnawał”.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30, popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13, nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

—:—

NASZ REPORTER pisze:

Aby szanowna Redakcja miała miarę tego, jak wielki kredyt moralny zdobyłem sobie już w Bydgoszczy, donoszę jej, że urzędnicy Banku Sztadthagena przystali mi zaproszenie na swój bal w piątek i nie boją się wcale. Leży jednak dla mnie w tym zaproszeniu czarna tragedia, bo ja mam, jak to szanownej Redakcji wiadomo, tańcówki policyjne zakazane. Wniośłem więc przedkorespondentem do pana starosty, i dołączyłem do niego szelki (do rekursu je dołączyłem, nie do pana starosty) i czekam rozstrzygnięcia a tymczasem szykuje się na ten bal jak panna do ślubu. Co szanowna Redakcja powie na to, że ja będę tańcował wizaw takiego dyrektora Bauera, albo może nawet i samego Pampucha, którzy trzęsą tutejszym placem finansowym i dyktują ceny na miljonówki i na różne akcje, które są jeszcze za drogę dla Papierni Wielkopolskiej aby je swoim osłem do przeróbki woziła.

Jak ja o takim wizaw pomyślę, to aż mnie strach zbiera przed tym kontredansem i już dziś naszykowałem sobie dla obu panów dyrektorów mnóstwo komplementów, bo w Bydgoszczy kursuje przysłowie:

Taki przedkorespondent w sam puch
Komu radzi są Bauer i Pampuch!

Ja będę kontent, jeżeli dzięki tym obu panom dyrektorom bodaj w darte pierze porośnę, bo póki nie mam nagrody Nobla, to trudno o puchu myśleć. To też powiem im, że Grabski wygląda przy nich jak mysz kościelna obok pary wielorybów i że gdyby oni reparację waluty wzięli w swoje ręce, to nasz złoty byłby dziś wart trzy bochenki chleba, a Szwajcaria i Ameryka mogłyby nas pocalować w nos. Bo przechwałki pana Grabskiego, że złoty trzyma się tego w Nowym Jorku, to zupełnie tak samo, jakby pan Witos się chwalił, że jego wielki nos robi dobre wrażenie w Palestynie. Może on być w Palestynie czczony jak tręba jerychońska, ale w kraju ani na leberkę się nie przydał, cośmy przecież za Witosowych rządów widzieli.

Kończąc, bo mam jeszcze odbyć konferencję pracką, aly mi na ten bal bodaj chustkę i kołnierzyk wyprała. Szczęście, że nie noszę szkarpetek, bo wtedy o tym balu ani bym myśleć nie mógł. Sprawozdanie o balu napiszę i cieszyłbym się, gdyby ono wypadło korzystnie. Ale to już nie odemnie zależy, tylko od obu panów dyrektorów. Ze są to jednak ludzie do rzeczy i znają się na rzeczy, więc niech Szanowna redakcja o recenzję niema obawy.

— **Rocznica koronacji Ojca św.** W dniu jutrzejszym, 12 lutego, przypada rocznica koronacji „papieża Polski”, miłościwie nam panującego Piusa XI. Cała Polska uczci tę rocznicę specjalnymi nabożeństwami w swoich świątyniach, stolica zaś urządza uroczystą akademię papieską.

Jeden z życzliwych czytelników „Dziennika”, ks. Józef Markowski, proboszcz parafii Sumińskiej w pow. Lipnowskim, napisał wiersz specjalnie na tę rocznicę. Drukujemy wiersz ten tem chętniej, bo wiemy, że wyszedłszy z serca... do serc przemówi...

— **„Odredzona Polska”.** Mimo ujemnej krytyki pism warszawskich, która odbiła się i na łamach naszego pisma, film ten w kinie Nowości cieszy się niesłabnącym powodzeniem.

Pius XI.

Papieżowi Polski na ręce
jej Prymasa składa
Autor.

Od wieków biją fale mórz
W opokę twardszą, niżli głaz...
Tysiące przeszło nad nią burz,
A na niej niema szczyrb, ni skaz,
A na niej lśni — zbawienia smach,
Ten sam, co żył w Chrystusa
snach...

Dziś jego Klucznik, Pasterz dusz,
Naoścież rozwarł Święte Drzwi
I ze zwycięskich, jasných wzgórz
Zaprasza świat, brodzący w krwi,
Na przernajświętszy ducha miód, —
Zaprasza, stojąc wciąż u wrót...

O Polsko, spójrz w tę słodką twarz,
W tę biel precudnych, śnieżnych
szat...

Krains krzyżów! ty Go znasz,
Bo to wolności twojej kwiat,
Bo to jaskółka twoich zórz
I świadek słońc i chmur i burz!

Ach, On cię zwiedził wzdłuż
i wszerez
I nosił cegły na twój dom!
A gdy weń wtargnął ludów zwierz,
Gdy z domu został jeno złom, —
On z tobą złączył dolę Swą
I zrosił cię niejedną łzą!

I błogostawił orły twe
Na walkę walk — na zwycięstw
A dziś — otwiera serce Swe [bój]!...
I modli się o zgody strój,
O woli stał, o życia chleb —
O tak potrzebne-ć dary Nieb...

O Przyjacielu, Ojczy nasz!
Co wzamian chcesz za nektar
łask?

Patrz: na rubieżach stoi straż,
Ubrana w cnot rycerskich blask,
I, chroniąc świat od hydr i żmij,
Gzmi dzwonem serc: Piusie, żyj!...

Józef Markowski.

Kardynał Dalbor okólnikiem polecił film ten mianowicie dla młodzieży, która na nim uczy się poznawać nie najdonioślejsze wprawdzie, ale pod względem sentymentu najbardziej przemawiające do duszy momenta dziejów naszych. Niemniej ta drobniogłowa przedstawionych w nim zdarzeń uczyniłaby go za granicą niezrozumiałym. Tu w kraju, może on oddać i oddaje zapewne pod względem pedagogicznym wielkie przysługi.

— **Na dochód Polskiego Związku Artystów Wido-wiskowych** urządzają miejscowi artyści kabaretowi dwa przedstawienia w tym tygodniu: w czwartek (t. j. jutro) w Bi-Ba-Bo, w niedzielę u Maxima. Kto się chce ubawić, wytańczyć oraz widzieć program złożony ze 100 (?) numerów, niech spieszy na jedno z tych widowisk. Będzie rewja artystyczna, konkurs humorystów, bal, liczne niespodzianki. Zabawa do białego rana.

— **Zabawę karnawałową** urządza tutejsze Koło Podoficerów Rezerwy, w niedzielę, 15 lutego br, na salach p. Baekera, przy ul. Św. Trójcy. Z przygotowań Komitetu, należy wnioskować, że zabawa uda się w całej pełni i goście wyjdą z miłym wspomnieniem zakończenia hucznego karnawału.

— **Na biedne dziewczęta** złożył w naszej redakcji sędzia polubowy p. Redlak czterdzieści złotych.

— **Połączenie gmin.** Dziennik Urzędowy Wojew. Poznańskiego ogłasza rozporządzenia rządu o połączeniu obszaru dworskiego Kołdrab (w pow. żnińskim) z gminą wiejską tejże nazwy i złączeniu Wiśniewka i Brzoński pow. Szubińskiego w jedną gminę wiejską pod nazwą Brzoński.

— **Kto i za co został ukarany?** W dniach 2, 5 i 6 bm. zasądzone zostały w Sądzie Pokoju następujące osoby:

Stefan Kręcki z Bydgoszczy, na 300 złotych grzywny, lub 20 dni więzienia, za lichwe mieszkaniową (otrzymał mandat karny na 30 zł.) Stefan Drzewiecki z Bydgoszczy, na 3 dni więzienia za kradzież 16 worków; Teodor Skuczyński z Bydgoszczy, na 4 tygodnie więzienia za kradzież koszyka mięsa; Franciszka Jabłońska z Bydgoszczy, na 8 dni więzienia, za kradzież złotego zegarka i innych rzeczy; Piotr Rymarkiewicz na 3 miesiące więzienia za kradzież ziemniaków; Stanisław Jaszczka na 4 tygodnie więzienia za kradzież różnych rzeczy; Antoni Zwierzycki z Bydgoszczy, na 6 miesięcy więzienia za pomoc w kradzieży; Regina Piętnik z Inowrocławia na dwa miesiące więzienia za kradzież materiałów i różnych rzeczy; Julian i Maria Stache z Bydgoszczy, po jednym dniu więzienia za kradzież galicji; Witalis Trzeciński z Bydgoszczy za opilstwo i różne awantury (m. i. wrzucił chlebca do Brdy) na 6 tygodni aresztu; Gertruda Bahr z Bydgoszczy, na 14 dni więzienia za kradzież 500 zł.; Karol Kobs z

Bydgoszczy, na 10 dni więzienia lub 50 zł. grzywny za kradzież; Otton Szarlowski z Bydgoszczy na 10 dni więzienia za paserstwo; Franciszek Kurzyński z Bydgoszczy na 10 dni więzienia lub 200 zł. grzywny za zniewagę urzędników; Rozalja Bakiewicz z Bydgoszczy na 14 dni aresztu za wykroczenia obyczajowe; Marcin Telchner na 3 tygodnie aresztu za włóczęgostwo i zbroactwo; Maksymilian i Jan Faleńczyk z Bydgoszczy, po 7 dni więzienia za opór władzy; Władysław Wierchucki z Bydgoszczy na 10 dni, lub 200 zł. za kradzież mięsa; Jan Walmiński z Bydgoszczy na 8 tygodni więzienia za kradzież; Franciszek Skibiński na 3 dni aresztu lub 15 zł. za kradzież.

— **Tow. śpiewu „Malka” w Bydgoszczy** stosując się do uchwały swej naczelnej władzy związkowej w Poznaniu, wspólnie z Tow. śpiewu „Dzwon” w Solcu urządzają w przyszłą niedzielę 15 bm. w Solcu Kujawskim wielki koncert, przy łaskawym współudziale p. Opęchowskiej śpiewaczki, Jankowskiej skrzypczki i p. Lysaka.

Obywatele miasta Solca i okolicy, niechaj wezmą liczny udział w koncercie artystycznym.

— **Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy** poszukuje od zaraz dwóch samodzielnych księzkowych oraz jednego stenotypistę, piszącego biegle na maszynie „Remington”.

— **Ujęto wczoraj 5 kobiet** za wykroczenia obyczajowe, i 1 osobę za oszustwo.

— **Czyja torebka?** W policji śledczej znajduje się w przechowaniu torebka damska, zawierająca klucze, oraz obligacje niemieckiej pożyczki wojennej. Znaleziona ona została już w grudniu ub. r.

— **Biały Tydzień u Chudzińskiego i Maciejewskiego.** Żaden przechodzień, idąc przez ulicę Gdańską, nie przejdzie w tym tygodniu, aby nie zauważył Białego Tygodnia, który urządza Chudziński i Maciejewski.

Już samo udekorowanie okien i wnętrza, musi każdego zainteresować, i zatrzymać. Jedna wystawa udekorowana ładniej od drugiej, a w każdej moc pięknych rzeczy i towarów i wnętrze przy wieczorowym oświetleniu wygląda jak z bajki.

Magnesem głównym, przyciągającym publiczność są przedewszystkiem bójecznie niskie ceny, zrobione specjalnie na ten Biały Tydzień oraz wielki wybór wszelkich towarów. Każdy tam znajdzie dla siebie coś potrzebnego, czy to parę metrów płótna, panie znajdą bieliznę w wielkim wyborze, od skromnej do wykwintnej dla siebie lub dzieci, panowie elegancką bieliznę, koszule frakowe, kołnierzyki, chusteczki.

Już cała publiczność bydgoska wie o tych korzyściach jakie ma podczas Białego Tygodnia u Chudzińskiego i Maciejewskiego i dlatego też w wszystkich oddziałach tej firmy od poniedziałku panuje wielki ruch i moc klientów.

Jak się żydzi polszczą w Bydgoszczy.

Niejaki Kaufmann Michałowicz, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 137, podał w biurze meldunkowym swoje i swych rodziców imiona fałszywie, a mianowicie zamiast Izaak — Józef, zamiast Rajzla Lewin — Rozalja Lewińska, zamiast Kaumann — Ksawery. Jednym zamachem piora spolszczył więc siebie i całą rodzinę, za co otrzymał mandat karny na 100 zł. grzywny, wzgl. 10 dni aresztu. Z powodu wniesionego sprzeciwu odbyła się dnia 9 bm. rozprawa główna, przed tutejszym Sądem Pokoju, na której oskarżony protest sędziemu o uwolnienie go od kary.

Sąd zniżył mu karę na 50 zł., z czego oskarżony nie wiele zyskał, ponieważ koszta terminu wynoszą kilkadziesiąt złotych.

Zmarli moralnie dla Polski.

Związek Samoobrony Społecznej Tow. „Rozwój” przesyła nam następującą smutną wiadomość z prośbą o umieszczenie.

I. Znana działaczka na terenie bydgoskim p. Obarska, właścicielka kamienic w Bydgoszczy, wydzierżawiła mieszkanie na parterze przy ul. Matejki 5a, żydowi R ngowi. Obecnie w tej kamienicy mieszka dwóch lokatorów żydów. Czyn ten jako wielce nieobywatelski i hańbiący, podajemy do publicznej wiadomości, jako niegodny Polki i katoliczki.

Gdy prasa przed rokiem napiętnowała p. Obarską, że wpuściła aż trzech żydów do swych domów, to p. Obarska bronila się bezsilnością gospodarza wobec lokatorów. Obecnie jest inaczej albowiem bez zezwolenia gospodarza, mieszkania żydowi oddać nikt nie może. To też obywatelstwo będzie wiedziało, jak ten czyn na wskroś nieobywatelski ocenić, tem więcej, że nie zachodzi brak uświadomienia, albowiem p. Obarska zresztą udziela się społecznie, należy do rozmaitych komitetów honorowych, szczególnie do Czerwonego Krzyża, który wyciągnie z wymienionego faktu swoje konsekwencje.

II. Pod pretekstem opinii publicznej podajemy p. Windorskiego z Tucholi, który ulokował w domu swoim żydów, pod firmą: Nysenzweig i Ska; Firma Nysenzweig i Ska miała poprzednio interes w Nowem, lecz z braku powodzenia przeniosła się do Tucholi, i znalazła sobie p. Windorskiego, który przyjął firmę żydowską i oddał lokal swój przypuszczalnie za poważną sumę pieniędzy. Czyn p. Windorskiego piętnujemy jako zdradę sprawy narodowej i zwracamy się do ogółu społeczeństwa polskiego o wydanie sądu obywatelskiego.

Pani Obarskiej i panu Windorskiemu radzimy więc we własne sumienie i zapytać, czy nie przeraża i porusza ich do głębi postać tego biednego inwalidy, który ręce i nogi utracił w obronie Ojczyzny, szczególnie ten najniebezpieczniejszy, który utracił wzrok swój, że go jego wierny przyjaciel „burek” po ulicy oprowadza a oni dla zysku też ojczyznę żydom oddają!

Prasę, która pracuje w duchu odżydzenia Polski, prosimy o przedruk.

Dr. Soboczyński prezes.
B. Zmudzński, sekretarz

Decyzja Wielkie zebranie Chrześc. Z. Z. w sprawie wyborów do Rady Kasy Chorych odbędzie się w środę, dnia 11 bm. na sali p. Ferencza przy ul. Senatorskiej 76. (Bielawy) wiecz. o godz. 6.30. O liczny udział członków prosí Zarząd.

Zebranie Chrześc. Z. Z. w sprawie wyborów do Rady Kasy Chorych odbędzie się w czwartek, dnia 12. bm. wieczór o godz. 6.30 w Domu Katolickim Miedza 2. (na Wilczaku). O liczny udział prosí 3616a) Zarząd.

Zebranie Chrześc. Z. Z. w sprawie wyborów do Kasy Chorych odbędzie się w piątek, dnia 13. bm. wiecz. o godz. 6.30 w lokalu „Złoty Róg” ul. Chetmińska na Okolu. O liczny udział prosí Zarząd.

Zebranie Chrześc. Z. Z. w sprawie wyborów do Kasy Chorych odbędzie się w piątek, dnia 13. bm. popoł. o godz. 2.30 w lokalu p. Góreckiej przy ul. Fordońskiej 25 na Kapuścińskich

List do Redakcji.

Szanowny Panie redaktorze!

Z wywiadu, zamieszczonego w „Dzienniku” z dyrekcją Kasy Chorych, dowiadujemy się o projekcie zakupu domu mieszkalnego i przenosinach tam Kasy, z dzisiejszej wynajmowanej siedziby. To nie powinno mieć miejsca. Więc cały kraj bledzi się z powodu braku mieszkań i zastój budowlanego, stare, nie remontowane domy wała się w gruzy, ciagle zwiększając liczbę bezdomnych, a zasobna instytucja społeczna, zamiast przystąpić do wybudowania sobie gmachu na biura, lecznicę i poradnię ku wygodzie swojej, swoich urzędników i swoich chorych, zamierza wywłaszczyć ogół mieszkańców z lokali mieszkalnych przerabiając je na swoje cele. I dlatego też, zamiar taki nie może być wykonany.

Wkrótce mają się odbyć wybory nowego zarządu Kasy, opinia publiczna więc, musi przedkazać nowe władze, o obowiązku wybudowania nowego gmachu, i oddania zakupionego domu przy ul. Warmińskiego, na cele mieszkalne.

Głównok Kasy.

Baczność Inowrocław!

W księgarni p. Knasta można nabyć „Dziennik Bydgoski” w abonamencie i w egzemplarzach luźnych.

Na marginesie.

Psia kwestja.

Zapowiedź Magistratu a właściwie Rady Miejskiej, że podatek od psów będzie znacznie podwyższony, wywołał wśród ludności bydgoskiej huragan sprzeciwów i oburzenia. Kto miał jakie takie bydło w domu, ten chwycił za pióro i w obronie swego czworonoga redagował protest do „Dziennika Bydgoskiego”, protest zazwyczaj dłuższy od psiego chwosta, o który mu w danym razie chodziło.

Z listów tych dałaby się ułożyć cała biblioteka. I powiedzmy szczerze, biblioteka nietylko wyczerpująca tę psią kwestję, ale i poglądowo bardzo rozumna. Chcieć te wszystkie głosy zebrać i streścić, to wynikałoby z nich, że psy bydgoskie stoją na wyższym poziomie uczuciowości i kultury od... ich wrogów.

Krytyka naogół idzie w tym rozsadnym bardzo kierunku, że pies nie jest luksusem, jak auto, nie służy do zarobkowania, jak koń, tylko jest smutną koniecznością i wypływem powojennego zdzierzenia i zdeprawowania. Trzymać go trzeba przed złodziejami i rabusiami, a trzymają go zwykle biedni ludzie dla strzeżenia prosiaka w chlewie, kury w kurniku lub paru szczapów drzewa na podwórzu, co jest całym majątkiem powojennego proletariusza a koszta tej obrony t. j. wyżywienie psa nie stoją w żadnym stosunku do tych dóbr, na straż których on stoi a właściwie leży.

Tymczasem prawodawca magistracki chce — jak to wynika z ostatniego posiedzenia — instytucję psów zniszczyć, zgubić, wykorzystać do ogony. Bo któż jest zdolen, sam pyrkami i marchwią się żywiący, dać jeszcze dostatni wikt i psu, który ma większe wymagania od człowieka, choć biedny chlebowódca tych jego wymagań zazwyczaj zaspokoić nie jest w stanie — a jeszcze płacić za tego psa panu Grabskiemu wygórowane podatki, wrzekomo na cele uzdrowienia waluty, która jest już dziś zdrową, jak rzepa, i podobnie jak rzepa w żołądku społeczeństwa gospodarzów obstrukcję wywołuje!

Pan Grabski powiedział gminom: Nie mam dla was pieniędzy, ale zato pozwalałem wam łupić psy ze skóry — czego też różne władze komunalne ułapiły się z podziwienia godną zajadłością. Powie ktoś: nie pies cierpi, tylko jego pan! A kiedy to nieprawda. Pan cierpi, ale i pies też, bo duszony za gardło właściciel w rezultacie psu jedzy ujmie a da panu Grabskiemu.

Magistrat psy sekuje jeszcze i w ten sposób, że ogłasza ustawicznie kontumację, ponieważ gdzieś pod lasem wściekła się jakaś psianoga, jakiś psi wyrodek, więc trzeba niby bronić całego psiego rodu, zaczem urządza się kwarantannę parumiesięczną, jak przed cholebrą albo inną zarazą. W ten sposób psy nasze żyją w ustawicznej niewoli, w podwórzowych karamatach i są w ten sposób bliższe wścieknięcia się, niż gdyby je jakiś drugi psubrat pokąsał. Tego rozeznania nie ma nasz Magistrat i naraża tego najwierniejszego przyjaciela człowieka na samorodne wścieknięcie się — bez pobratymczego dopiero pokąsania.

Nie zastanawia się też Magistrat i nad tem, że niepodobna przecie wszystkie luki budżetowe samymi psami zapychać, że trzeba też politykę finansową przenieść i na samochody, które są również hałaśliwe, jak psy, i wydzielają ze siebie dużo smrodu benzynowego, czego psy zasadniczo nie robią. Jeden powód więcej, dlaczego psy zasługują na ochronę lokatorską i podatkową. Lokatorską dlatego, bo jak tak dalej pójdzie, to właściciele poczną psom kondycje i służbę wymawiać i wzmoże się tylko liczba bezrobotnych, która i tak jest już zatrważająca.

Na razie tyle. Ale zastrzegamy się, że ten psi temat długo jeszcze nie jest wyczerpany.

Jak wygląda grób nieznanego żołnierza w Bydgoszczy.

Na Nowym Cmentarzu znajdują się 4 groby żołnierzy poległych we walce z grenszucem. — Jeden z tych bohaterów nie jest znany z nazwiska. — Wszystkie groby są niesłychanie zaniedbane, choć na ich utrzymanie zebrany został fundusz. — Co się stało z temi pieniędzmi?

Przyszedł do nas pan Sikorski, ale nie ten minister spraw wojskowych, tylko zarządca Nowego Cmentarza i mówi:

— Opisywali panowie niedawno, jak będzie wyglądał Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie, a czemuż wy się nie interesujecie tem, jak wygląda grób nieznanego żołnierza w Bydgoszczy?

Zdziwiliśmy się taką mową pana Sikorskiego, jako że grobu nieznanego żołnierza w Bydgoszczy jeszcze niema, i dopiero prezydent miasta głowę sobie nad takim grobem łamie, ale pan Sikorski wyjaśnił nam dalej co następuje:

— Otóż właśnie że jest już u nas taki grób, ale nikt się nim nie interesuje, nietylko tym anonimowym grobem, ale i temi grobami, w których spoczywają znani z nazwiska żołnierze, polegli we walce z grenszucem. Bohaterów tych spoczywa na Nowym Cmentarzu czterech. Są to mianowicie: 1) Stanisław Wojciechowski, który poległ 29 maja 1919, 2) Jan Tobieski, padł 28 maja 1919, 3) Andrzej Ziemia, poległ 16 lutego 1920, i 4) żołnierz nieznanego nazwiska, który zginął 21 czerwca 1919 i tak też pochowany został, że na jego grobie żaden napis nie objaśnia, kto w nim spoczywa.

Otóż nietylko ten ostatni grób, ale wszystkie cztery groby są skandalicznie zaniedbane. Robię co mogę, aby je w jakim takim stanie utrzymać, lecz to przechodzi moje siły i groby te z roku na rok coraz gorzej wyglądają. Byli patrjoci, którzy los owych grobów niby to wzięli sobie do serca i zbierali na utrzymanie tych grobów składki. Wiem, że na ten cel ubierał się niegorszy pieniądz, ale gdzież on się podział? Niechże ci patrjoci zgłoszą się i niech się grobami temi zaopecują!

Tyle pan Sikorski, któremu za poruszenie tej sprawy jesteśmy bardzo zobowiązani.

Ale to mało. Niech opinja publiczna dopomoże do wyśledzenia ludzi, którzy składkowaniem powyższem się zajmowali. Niech złożą rachunek z tych pieniędzy. Niech się nie nazywa, że są u nas działacze społeczni, którzy lupią żywych i... umarłych. Odszukać tych patrjotycznych kwestarzy nie będzie chyba trudno, bo niejeden przecie pamięta, komu na powyższy cel dawał ofiarę. Odnosne wiadomości prosimy przesyłać do redakcji naszego pisma.

Ofiarność na cele oświatowe wzmacnia potęgę Rzeczypospolitej!

Przy grach, zabawach, obradach, uroczystościach rodzinnych — wesołych czy smutnych, przy zarisach, darowiznach i legatach, pamiętajcie o T. C. L.

Jak obchodzono 6-tą rocznicę zdobycia Paterka.

Donoszą nam z Nakła:

Z inicjatywy obywateli Paterka uczczono w tym roku przyjętym zwyczajem szóstą rocznicę zdobycia Paterka.

Zaproszono na obchód sąsiednie towarzystwa z Nakła. Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 r. rozpoczęło pochód z muzyką zabierając po drodze poczet sztandarowy Hallerczyków. Na rynku oczekiwały inne towarzystwa, ustawione już do pochodu. Zauważyliśmy Kółko rolników, podoficerów rezerwy, powstańców i wojaków, Sokołów, robotników katolickich, koła śpiewu „Harmonja” i „Jedność”, Tow. urzędników pocztowych i liczne delegacje. Ruszył niebawem imponujący korowód ku Paterkowi, gdzie tamtejsze towarzystwa i ludność przy pomniku poległych powstańców zgromadzone, oczekiwały. Przemówił jako pierwszy soltys p. Tuszyński. Mówił o przebytej niewoli i zachęcał mimo naszych drobnych boleści położenia materialnego do przetrwania ich. Prof. Marciniak przypominał chwilę, gdy z swym poznańskim oddziałem do Paterka wkraczał; ludność Paterka wybiegła, broń im wyrwała i pomogła bić Niemców. Po głośnym okrzyku na cześć Rzeczypospolitej i odegraniu hymnu narodowego, zaśpiewała „Jedność” pieśń o Bałtyku. Śpiew podał się ogólnie.

W imieniu Tow. Uczestników Powstania z Paterka złożył drh Wesołowski wieniec u stóp pomnika ku czci poległych powstańców-bohaterów.

Następnie udano się na cmentarz. Tu ustawili się nad grobem bufcie sztandarowe. „Harmonja” wykonała tym razem pienia za poległych „Na groby bracia na groby...”. Po ukończeniu przemówił ks. Wachowiak nad grobami. Wskazał na ofiarę poległych powstańców, wzywał do jedności i zachęcał do wspólnej pracy dla dalszej odbudowy

ojczyzny. Za poległych odmówił wszyscy „Ojciec Nasz” i „Zdrowaś Marja”...

Udano się z powrotem przed pomnik, gdzie po przemówieniu członka głównego zarządu Związku Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego 18/19 r. druha Matelskiego z Poznania nastąpiło udekorowanie członków Krzyżem pamiątkowym. Pierwszego udekorowano weterana z powstania 1863 r., p. Jarocho, sędziwego obywatela z Nakła. Następnie zostali udekorowani: Wincenty Wesołowski, Dyba Aleksy, Leppert Franciszek, Woźny Władysław, Niedbalski Antoni, Markowski Franciszek, Cwikła Franciszek, Wnuk, Woźnicki Ignacy, Cwikła Antoni, Niemczewski Wincenty, Maślakowski Józef, Cwikła Bolesław, Malikowski, Hohna Piotr, Ozdych Antoni, Cwikła Teodor, Gorecki Bolesław, Miłosierny, wszyscy z Paterka, Ciszewski Jan i Zofja Jankowska z Nakła. (Okolo 90 członków z Nakła otrzymali już swoje krzyże pamiątkowe podczas obchodu rocznicy powstania w Nakle, dnia 1 stycznia)

Na zakończenie zaśpiewano „Boże coś Polskę”. Towarzystwa powróciły do Nakła, zaś w Paterku bawiono się ochoczko do późnej nocy.

Z PROWINCJI.

Pomorze podminowane przez Niemców.

Jak donosi „Rzeczpospolita” z Torunia organy bezpieczeństwa publicznego zaczęły likwidację szeroko pomyślanej organizacji przeciwpolskiej na terenie Pomorza. Polleja od dłuższego czasu prowadząc obserwacje, ostatecznie ustaliła, że na czele występnego związku niemieckiego stoi już niedawno aresztowany niejaki Józef Tiede. Przeprowadzone rewizje dały materiał wielce obciążający Tiedego i jego pomocników. Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Ze zrozumiałych względów bliższych szczegółów policja jeszcze nie może podać do wiadomości publicznej, by nie utrudnić śledztwa.

LASKOWICE. (Obchód rocznicy wkroczenia wojsk polskich). Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Laskowicach, obchodziło dnia 8 lutego piątą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Laskowic, połączone z przedstawieniem teatralnym i zabawą taneczną. O godz. 16. zebrano się pod dębem wolności gdzie prezes Koczorowski przemówił na temat objęcia Pomorza przez wojska polskie, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po odśpiewaniu wspólnie z dziećmi szkolnymi hymnu narodowego, udano się na salę p. Köhnerta, gdzie nastąpiły deklamacje, i śpiew dzieci pod kierownictwem tut. nauczyciela.

O godz. 19. odegrał miejscowy zespół amatorski sztukę p. t.: „Kościuszko w Petersburgu”. Amatorzy wywiązały się ze swych zadań należycie, za co nie szczędzono im oklasków. W miłym i serdecznym nastroju bawiono się do rana.

ŚWIEKATOWO pow. Świecki. Walne zebranie miejscowego Towarzystwa Ludowego odbyło się w niedzielę 1. bm. przy dość licznym udziale członków. Po zatwierdzeniu wszelkich punktów porządku obrad, wybrano dotychczasowy zarząd na nowo. Wiceprezesa jest p. Bociek, sekretarzem p. Kujawa, zaś skarbnikiem p. Włoch Święto Małki Boskiej Gromnicznej, świętowała dzięki miejscowemu ks. proboszczowi cała parafia Świekatowska.

TCZEW. (Strasne nieszczeście). Kofejarz p. Wyliński wracając ze służby do domu zastał swą żonę, oraz trzy córki w wieku od 2 do 11 lat bez życia. Matka i dwie córki leżały na łóżku, a najstarsza córka na podłodze. Najmłodsze dziecko liczące pięć tygodni było zdrowe. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast lekarze i sędzia śledczy. Dokładna przyczyna śmierci nie została dotychczas stwierdzona, wykaże to niewątpliwie sekcja zwłok. Najprawdopodobniej zachodzi tu otrucie, gdyż najmłodsze dziecko nie używało innego pokarmu jak pokarm matki, pozostało przy życiu. Wdrożono energiczne śledztwo.

Margonin oburzony na Białosłiwie.

W numerze 8 „Dziennika Bydgoskiego” ukazała się notatka z Białosłiwia, dotycząca zabawy Tow. Powstańców i Wojaków, która nie zgadza się z prawdą i szkodzi mi tak w interesie, jak i na opinji publicznej.

Na zabawę przybyliśmy właśnie, gdy się drugi akt przedstawienia rozpoczął. Sala była przepelniona. Członkowie Tow. Powst. i Woj. byli bardzo staranni przy wskazanju nam miejsc i oświadczyli się gotowi do pobrania od nas wstępnego po przedstawieniu. Gdy się przedstawienie skończyło, była też już i kasa zlikwidowana. Po njejakim czasie, przystąpił do mnie przy bufecie pewien nieznamy pan, prosząc o uregulowanie wstępnego. Poprosiłem go, aby się zgłosił do naszego stołu w sali, gdzie wszyscy razem wstępne zapłacimy, nie wiedząc, jakie każdy z nas miejsce zajmował. Było nas 4 mężczyźni 5 pań, czyli razem 9 osób. Lecz ów pan nie do stołu nie zgłosił. W chwilę później, gdy rozmawiałem w przedpokoju z jednym znajomym, przystąpił do mnie ten sam pan, któremu wyraziłem życzenie pójścia wspólnie ze mną do sali celem załatwienia wstępnego, otrzymując odpowiedź, że sam przyjdzie. Tego jednak nie uczynił. Po krótkim czasie, udało nam się, długo jeszcze przed odjazdem, owożo pana kasjera w kuchni restauracyjnej odnaleść. Na zapytanie nasze o cenę, zażądał od nas za miejsce siedzące przy scenie zł. 4, — a za miejsce do stania zł. 1. Ponieważ nie zauważyliśmy jeszcze w żadnym miasteczku, a zwłaszcza na wsi tak wygórowanej ceny, za miejsce „rezerwowe”, zwróciliśmy jemu uwagę na to, w przypuszczeniu, że się omylił. Po jego oświadczeniu, że Towarzystwo takie ceny uchwalilo, zapłaciliśmy każdy, według zajmowanych miejsc. Oczywiście, jeden pan z naszego towarzystwa przy tem nie był, ponieważ znajdował się w czasie naszego pobytu w kuchni, w towarzystwie pewnych panów, w pokoju restauracyjnym. Lecz przy odjeździe nie było potrzeby nawet i jego „przychwycić”, albowiem przed odjazdem wstępne uregulował. Co do „cechy” nie było żadnego zajścia. Regulowaliśmy takową po każdorazowym otrzymaniu żądanych potraw, na dowód czego posiadamy poświadczenie właściciela lokalu.

Na ogół zachowywaliśmy się bardzo skromnie, nie wyrażając żadnych specjalnych życzeń, co do miejsca, albo obsługi. O stołk w salce postaraliśmy się sami a stołowego niestety za uważaliśmy tylko jednego. Tym drugim zaś, który miał być dla nas w ciągłym ruchu, był chyba pan „Uczestnik” sam.

Otóż tak się przedstawia rzekome przychwylenie, szarpanina, handel i uchylanie się od zaplacenja cechy, które pozwolił sobie pan „Uczestnik” w wielce ironiczny sposób w swej notatce publicznie rozgłosić.

Wreszcie nadmienić należy, że cała notatka w n-rze 8 o gościach margoninских plonie jedną bezczelną ironją, i oszczerstwem. Można z tego tylko wnioskować, że Białosłiwie chce samo w sobie żyć, nienawidząc gości z miasteczek sąsiednich Pan „Uczestnik” może być pewien, że nie zjedna sobie podobnem postępowaniem gości z okolicy, bo żaden rozsądny człowiek nie będzie się w przyszłości narażał na publiczne oszczerstwo.

Pożalowania godzien jest fakt, że właśnie tutaj na kresach otrzymuje się w nagrodę za popieranie Tow. Powstańców i Wojaków tak oszczerczą krytykę. M. Roszak, Margonin.

Dr. Jan Szymański.

Neutralni.

W okresie wojny światowej społeczeństwo polskie przywykło nazywać „neutralnymi“ przedstawiciele rozproszonych po całym globie ziemskim „narodu wybranego“.

Przez cały czas dziejów Polski nie było Polaków, którzyby wobec prac, zamierzeń, wysiłków lub wypadków dotyczących w ten czy inny sposób Ojczyzny (za wyjątkiem może powstania styczniowego) zaznaczali swoją neutralność.

Dopiero w Odrodzonej Polsce, po pięcioletnim okresie niepodległości, w czasie stabilizacji waluty, jak również w okresie stabilizowania się, choć, co prawda, niezmiernie powolnego, innych przejawów życia państwowego i społecznego, wśród społeczeństwa polskiego, szczególnie tu na najbardziej zagrożonych kresach zachodnich, tu, gdzie polskość tych ziem i ich każdego mieszkańca powinna być manifestowana na każdym kroku żywiołowo, trudno nawet określić, w jakiej potęgze, tu właśnie w ostatnich czasach wyłonił się dość znaczny odłam, który wysunął jako najważniejszą zasadę **neutralność**.

Z pewnych luźnych poszczególnych objawów już dosyć dawno można było przypuszczać, że wśród niektórych kół polskiego społeczeństwa, w ich myślowo-duchowym ustroju idzie jakiś proces fermentacyjny z zaprawą neutralności na czeluści.

Dopiero „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich“ wywłócił tę nową, świeżo nabytą cechę charakteru polskiego na światło dzienne.

Ponieważ ten mikrob neutralności wżarł się w duszę sfer, mieniających się inteligentnymi, przeto obowiązkiem publicystycznym jest wczesne i silne uderzenie w dzwon alarmowy, ażeby zabezpieczyć wszystkie inne klasy i warstwy przed tą nową epidemią duchową, mogącą uczynić z Polaków społeczeństwo bez żadnej woli i charakteru wogóle. Gdyby ta cecha była naśladownictwem neutralności, jaką czasu wojny światowej zachowywał szczególnie w stosunku do Polaków naród wybrany, można by ją do pewnego stopnia tolerować, rozumie się, bez żadnych pochwał, albowiem wskazywałaby ona spazmienie charakteru polskiego.

Ale podkładem jej są nie te przesłanki, na których swoją neutralność opierał wieczny tułacz.

W tym wypadku mamy do czynienia z przesłankami o zastraszającym zabarwieniu: przedewszystkiem z tchórzostwem, a następnie z wyparciem się

swej polskości dla złudnego złotego cielca.

Nie można nazwać prawdziwym Polakiem tego, kto w czysto polskim towarzystwie, nazywając siebie Polakiem, wzrusza z wyrazem dziecięcej bezbronności i bezradności ramionami podczas dyskusji na temat narodowościowy, i kto w obecności innych narodowości zaznacza silnie swoją bezwzględność w stosunku do nich ustępliwość.

Nie można nazwać prawdziwym Polakiem tego, kto ze względu na problematyczne zyski materialne pod żadnym pozorem nie chce uzewnętrznić swojej narodowej przynależności.

Nie można nazwać szczerymi Polakami tych, którzy pod przykrywką najróżnorodniejszych racyj i wykrętów uchylają się od współpracy przy rewindykcji odwiecznych praw Polski i którzy przez źle zrozumiany swój interes osobisty współpracują z innymi nieprzyjacielnymi nam narodowościami na niekorzyść i szkodę społeczeństwa i Państwa polskiego.

Nie zasługują na zaszczytne miano patriotów polskich ci wszyscy, którzy, uganiając się za własnym krótkoterminowym dzisiejszym dobrobytem, pchają swe dzieci w biedę i nędzę, kopią grób następnym pokoleniom.

Jeżeli zaraz, natychmiast, w samych początkach nie będą przedsięwzięte wszelkie środki, dążące do zlokalizowania, a następnie zwalczania rosnącej groźnej epidemii neutralności, jeżeli będzie pozostawiona ona w spokoju z tem mniemaniem, iż sama kiedyś wygaśnie,

to na pewno poczyni w duszach wszystkich sfer takie spustoszenia, że wraz z nią wygaśnie pojęcie naszej odrębności narodowej, zaginie zupełnie wszelkie własne i obce pojęcie o naszych prawach jako gospodarzy, a wzamian Polski suwerennej niepodległej na mapie Europy pojawi się Polska — kolonia, którą będą na wszelkie sposoby eksploatować wszyscy inni, tylko nie autochtoni, nie prawowici i odwieczni właściciele tych ziem, nie Polacy.

Pot i trud robotnika polskiego, wysiłek umysłowy inteligenta polskiego pójdzie na służbę obcego wrogiemu kapitału, wzbogaci i wzmocni obce kraje, będzie mierzwą dla przyspieszenia rozkwitu międzynarodówki z głównym swym władcą i panem — narodem wybranym na czele.

Falszywie zrozumiana zasada neutralności i lojalności bez zastrzeżeń w stosunku do innych narodowości wewnętrznie naszego własnego państwa, będzie zgubą, jeżeli nie dla nas samych, obecnie żyjących, to na pewno dla naszych dzieci i przyczyną stokroć gorszej niż poprzednia, bo wiecznej niewoli dla całego narodu.

Musimy nauczyć się patrzeć poza koniec własnego nosa, musimy wzrokiem duszy sięgnąć w dalszą przyszłość, musimy zrozumieć, że neutralne zaprzędawanie się poszczególnych jednostek czy grup społecznych może w niedalekiej przyszłości sprowadzić na kraj cały, na całe państwo zupełnie uzależnienie się gospodarze, a wtedy z trudem odzyskana niepodległość stanie się fikcją, złud-

nym mirażem, ponieważ czy my sami jeszcze, czy nasi następcy, to wszystko jedno, będziemy zmuszeni siłą faktów ugiąć się przed wolą i rozkazami tych, do których obecnie odnosimy się z całą kurtuazyjną lojalnością i w stosunku do których zachowujemy obecnie „bezinteresowną neutralność“.

Czem się cały Rzym kapitalnie bawi?

List miłosny zamiast kartki wyborczej;

Rzym, w lutym.

Podczas ostatniego wyboru prezesa włoskiej izby posłów zdarzyła się jednemu z posłów zabawna pomyłka. Oto zamiast kartki wyborczej, wrzucił do urny list miłosny!

Wesołość, którą omyłka ta wywołała, wzmogła się jeszcze bardziej, gdy ogłoszono treść tego listu, brzmiąca jak następuje:

„Kochany Andrea! Na twoją usilną prośbę, stawiłam się w miejscu umówionem. Niestety, nie ujrzałam tam ciebie. Zwykle wykręcasz się w takich razach swemi „obowiązkami parlamentarnymi“, ale dawno już nie wierzę w te wykryty. Izba posłów może doskonale obejść się bez ciebie. Zresztą sam mi to wyznałeś, dodając, że działałoby się wówczas lepiej we Włoszech. Kochałam cię, ale teraz nienawidzę. Miej się na baczności“.

Cały Rzym uśmieł się z tego listu, a wszyscy posłowie, noszący imię Andrea, są wystawieni na złośliwe uwagi kolegów. Prawdziwy jednak Andrea, ten właśnie, który ów list przez pomyłkę wrzucił do urny, mileży oczywiście jak mur.

Wywinał się bolszewikom — i zabiła go winda.

Tragiczny zgon sławnego anatoma

Znany w Europie profesor anatomji, Aleksander Kulczycki, rosjanin, b. profesor uniwersytetu w Charkowie a następnie w Petersburgu, skazany onego czasu w Rosji na śmierć a następnie ułaskawiony, po długich perypetjach dostał się do Londynu, gdzie jego przyjaciel, kierownik londyńskiego instytutu anatomicznego, profesor Smith, ułatwił mu pracę w laboratorium swoim i kontynuowaniu prac naukowych. Przed paru dniami prof. Kulczycki około południa chciał windą dostać się na czwarte piętro instytutu anatomicznego. Drzwi windy otworzyły się za wcześnie, profesor mający krótki wzrok wypadł i przewieziony do szpitala, mimo operacji, życie zakończył. Zmarły cieszył się jako anatom sławą europejską. Przed wojną był w Rosji osobistością bardzo wpływową.

Sekretarz legacyjny pod zarzutem szpiegostwa.

W sprawie aresztowania wyższego urzędnika Ministerstwa Spraw Zagran., o czem donosiliśmy wczoraj, pisze nam nasz korespondent warszawski:

Pod koniec ubiegłego tygodnia doniósł najpierw warszawski „Przegląd Wieczorny“, że sędzia śledczy wezwał do siebie p. Litauera, sekretarza legacyjnego, przydzielonego do centrali w stolicy i po przesłuchaniu zawiesił nad nim areszt. P. Litauer prosił o możliwość połączenia telefonicznego z Ministerstwem Spraw Zagr. Po kilku godzinach przymusowego zamknięcia, wypuszczono p. L. na wolność z rozporządzenia ministra sprawiedliwości. „Expres Poranny“ informuje, że pomimo to prokuratorja prowadzi dalej dochodzenie... Niewyjaśniony, pełen mglistości epizod, musi wywołać poważne wrażenie. Nad urzęd-

nikiem dyplomatycznym zawisło straszne podejrzenie i dopiero bliższe badanie wykaże, czy posadzony padł ofiarą zawistnego spietrzenia się wypadków, czy też rzeczywiście poszedł na manowce. Uderzającym jest, że najwyższy strażnik prawa polecił otworzyć celę więzienną i wypuścić z niej po kilku za ledwie godzinach pobytu niezwykle gościa. Oczywiście, uczynić to mógł na podstawie wglądnięcia w akta.

Sprawa ma mieć związek z jakimś przedsięwzięciem szpiegowskim... P. Litauer był ongiś referentem prasowym przy poselstwie w Berlinie, następnie w Charkowie, w końcu otrzymał stanowisko sekretarza legacyjnego drugiej klasy w przedstawicielstwie naszym w Moskwie. Miał reputację urzędnika zdolnego i pracowitego.

Listy z Pomorza.

Włoska, która właściwie tak się nie nazywa, jak ją nazywają. — Obrazki kolejowe. — Cudny zakątek Pomorza. — Największa cukrownia. — Nasze kolejki.

(Od własnego korespondenta.)

Dziesięć kroków od dworca kolejowego Jabłonowo leży wieś, która posiada tę rzadką właściwość, że nie nazywa się tak, jak ją nazywają. W czem tkwi podobny paradoks? Oto w tem, że życie praktyczne, życie dnia powszedniego idzie nieraz ponad paragrafami ustawy, ponad papierowymi formułkami. Bo niby dlaczego sama stacja ma się nazywać Jabłonowo, a w promieniu dziesięciu, najwięcej piętnastu kroków położona wioska o 3000 mieszkańców ma się nazywać Sadlinek?

Formalnie podług litery pisanego prawa tak jest, podług mówionego, zwyczajowego prawa nikt wioski tej nie nazywa Sadlinkiem, lecz tylko Jabłonowem. I słusznie! Historia rozwoju tego Jabłonowa-Sadlinka jest dość ciekawa, bo niedawno była to jeszcze wioska o 3 domkach, a dziś posiada 3000 mieszkańców i daleko idące widoki rozwoju wskutek swego węzłowego połączenia kolejowego. Mieszkańcy tego pseudo Jabłonowa starają się o urzędowe nadanie powyższej nazwy tej wiosce, jednak usiłowania w tym kierunku nie mogą odnieść należytych rezultatów ze względu na to, że w wieczystych księgach ta wieś zapisana jest pod nazwą Sadlinek.

Praktyka życia codziennego idzie ponad ciasną formalistyką i dziś w potocznej mowie nikt nie używa nazwy Sadlinek lecz Jabłonowo.

*

Kogo losy zniewoliły, że część swego żywota musi przepędzić w wagonie, ten nader często spotyka się ze zjawiskami, które niezbyt korzystnie świadczą o naszej administracji kolejowej. Poddanie rzeczowej krytyce pewnych faktów jest niezbędne z punktu widzenia ogólnego interesu. Rzeczą już od dość dawna stwierdzoną i z korzyścią dla naszego kolejniactwa zaobserwowaną jest to, że w punktualności przybycia i odjazdu pociągów wzięliśmy rozbrat z polską nieakuratnością. Dziś mile nas uderza w tym kierunku postęp, który nas już zbliża do kulturalnego zachodu. Stwierdzenie tego plusu tembardziej nas uprawnia do wytknięcia niejednych usterek, których usunięcie nie będzie przedstawiało zbyt trudności. Należałoby zwracać baczniejszą uwagę na schludność wnętrza naszych wagonów. Bezwzględnie winna tu po stronie podróżnych, którzy nie przestrzegają elementarnych zasad higieny. Świadczy to jeszcze o zbyt małej naszej kulturze społecznej, o zbyt małej wrażliwości na schludny i czysty widok przedmiotów, będących w użyciu. Na napisy w wagonach tego rodzaju, jak:

„Palić wzbronione“, „Nie wolno śmiecić, pluć i zanieczyszczać wagonu“ itp. nikt, albo mało kto zwraca uwagę. Napis taki nie posiada w skutkach swej

rzeczywistej treści i wisi tylko jakby na urągówisko i szyderstwo. Władze kolejowe muszą w interesie ogółu podjąć walkę z niechlujstwem.

*

Z Laskowic do Grudziądza kursuje pociąg. W jednym z przedziałów nie znajdziesz tak popularnej instytucji, jaką jest w powszechnym użyciu, instytucja 00 (dwa zera). Oczywiście, że powstać z tego mogą komplikacje nie zbyt miłej natury.

*

Niesłusznie popularność Świecia na Pomorzu wynika z tytułu posiadanego przez to miasto ogromnego zakładu dla umysłowo chorych. Świecie jest godne uwagi i z innej strony. Ryzykuje wygłosić zdanie, że Świecie i okolica jest to perła Pomorza. Tak, bezprzeczenie. Kto by się ze mną sprzeczał, tego posyłam na góry Djablice i niech stamtąd rzuci raz tylko okiem na srebrzystą wstęgę Wisły, na ujście Czarnej Wody, okalającej wspaniałe ruiny zamku krzyżackiego.

Świecie jest przeducnym zakątkiem nie tylko Pomorza, ale mało równie rozkosznych miejsc posiada cała nasza Polska... Niestety rozkład jazdy, niedostateczna ilość pociągów, tamuje rozwój tego miasta. Dawniej, przed wojną, kursowało pięć pociągów dziennie, tak, że ludność z pobliskich i dalszych wiosek mogła w jednym dniu obrócić, teraz zaś jest to niemożliwe, wskutek czego handel i rozwój tego ślicznego zakątka jest zatamowany.

Chelmża jest miastem na Pomorzu czwartem co do wielkości, a to dzięki ożywionemu tu ruchowi przemysłowemu. Jednym ze szczegółów godnych odnotowania jest to, że Chelmża posiada największą na kontynencie cukrownię. Nasza Chelmża dzierżyła ponoć palmę pierwszeństwa na całym świecie, jednakoż Ameryka, ta kraina niebываłych możliwości zepchnęła naszą Chelmżę na drugie, a może i trzecie miejsce.

*

Na kpiny i szykanę publiczności wygląda taka komunikacja kolejowa, jaka istnieje między Nowymmiastem a Lubawą. Świat kulturalny, świat europejskiego zachodu obchodził w ubiegłym roku stulecie kolei. I napewno Stephanson, pierwotny ojciec parowozu, przewróciłby się w grobie ze złości, gdyby tak zobaczył, jak spaczono u nas jego ideę. Bo pomyśleć tylko, że odległość od Nowogomiasta do Lubawy, wynosząca kilkanaście kilometrów, przebywa się aż... w duże godziny!... Dla ilustrowania szybkości jazdy tego osobliwego zabytku, mieniającego się „koleją“, wystarczy, jeśli powiem, że niejeden pasażer nie czeka przystanku, lecz w czasie biegu pociągu, widząc, że może sobie przez pole skrócić drogę do domu — najspokojniej bez szwanku dla siebie może wyskoczyć. Jeśli szybkość jazdy tej kolejki pozwala na coś podobnego, to możemy sobie łatwo przeprowadzić analogję z szybkością ruchów kroku zółwia.

(—skł—)

Komuniści dostali odprawę od min. Ratajskiego.

W odpowiedzi na interpelację posła An-
drzeja Paszczuka z komunistycznej frakcji
poselskiej i towarzyszy w sprawie rozwią-
zania przez komisarza policji zwołanego
przez P. P. S. wieceu w Zyrardowie, pan
minister spraw wewnętrznych Ratajski od-
powiedział m. in., że rozwiązanie to nastą-
piło na skutek żądania kierownika komi-
sarjatu policji państwowej w Zyrardowie
wobec awantur, jakie wybuchły w czasie
przemówienia posła Łańcuckiego. Zacho-
wanie się przedstawiciela policji państwo-
wej było zgodne z obowiązującymi prze-
pisami i żadnego nadużycia władzy lub
bezwładnia nie było.

Ciekawa afery pojedynkowa w Nowym Sączu.

Obywatel Nowego Sącza, Dębowski skry-
tykował w jednym z pism krakowskich sto-
nunki magistrackie swego miasta, czem
uczul się dotknięty akademik Körbl, żydek,
i posłał autorowi dwóch szabesgojów jako
sekundantów. Wyzwany oświadczył atoli,
że z żydem zasadniczo się nie pojedynkuje,
natomiast ze swej strony wyzwał obu se-
kundantów Körbla za to, że się żydowi w
sprawie honorowej oddali do dyspozycji.
A więc: z żydem nie! z szabesgojem tak!
Ciekawa logika.

Porwana przez omyłkę.

Przygoda p. Heleny Dąbrowskiej w Warszawie.

Warszawa, 9. 2. Wczoraj pod wieczór
zdarzył się w ulicy Mokotowskiej w pobli-
żu placu Trzech Krzyży następujący wpa-
dek. Helena Dąbrowska, młoda przystojna
niewiasta, została porwana przez dwóch
panów, którzy zanieśli ją do powozu i u-
wieźli. Powóz był zastąpiony frankami.
Gdy przejechano większą przestrzeń, karetta
nagle stanęła i jeden z mężczyzn oświad-
czył jej, że zaszła pomyłka i że już jest
wolna. P. Dąbrowska zorientowała się, że
jest daleko za Belwederem, następnie po-
biegła na komisariat i opowiedziała tę dzi-
wną historję. Władze śledcze prowadzą
śledztwo.

Sprzeniewierzył 27.000 zł. i uciekł.

Lwów, 10. 2. Tytus Womela, urzędnik
kolejowy, sprzeniewierzył 27.000 zł. z kwot,
przeznaczonych na wypłatę robotników ko-
lejowych, poczem doniósł władzom o swej
malwersacji, w ostatniej jednak chwili
zbiegł, prawdopodobnie do Rumunii. Po-
chodził on z Bukowiny (Czerniowiec) i był
poddanym rumuńskim. Wiadomość ta oka-
zała się prawdziwą. Womela znany był
we Lwowie z wesołego życia, do którego
środku czerpał — jak się teraz okazuje —
z nieuczciwego źródła.

Uciekli z raju bolszewickiego.

Z Wilna donoszą, że na pograniczu pol-
sko-sowieckim patrol K. O. P. ujęła kilku
żołnierzy bolszewickich w pełnym umun-
dowaniu. Żołnierze ci oświadczyli, że
mają dosyć rządów sowieckich, który nie
może polepszyć ich doli i oddają się w rę-
ce władz polskich.

Rockefellerowska fundacja na kościół.

Znany miljarder Rockefeller ofiarował
pół tysiąca dolarów na fundusz budowy
katedry św. Jana Chrzciciela w Warsza-
wie.

Ilu jest żydów w Polsce?

Posel Grynbaum przeprowadza w „Haj-
nie” jeszcze raz statystykę żydów w Pol-
sce. Twierdzi bowiem, że „wszyscy się
mylą” co do liczby żydów w naszym kra-
ju. P. Grynbaum ostatecznie dochodzi do
wniosku, że Polska „posiada” 2,805,563 ży-
dów, t. j. 10,3 proc. zaludnienia. Z tej
cyfry w Kongresówce mieszka 1,954,614 ży-
dów (14,9 proc.). P. Grynbaum podaje
naddto, że w latach 1919-1922 wyemigro-
wało 100.000 żydów na 128.000 wszystkich
emigrantów.

Nam się wydaje, że cyfra p. Grynba-
uma jest zbyt niska. Zwłaszcza jeśli się
uwzględni, że spis w r. 1921 był niedokła-
dny i że żydzi masowo uchylali się od
spisu, obawiając się, że z braku obywatel-
stwa polskiego mogą być wydalen z pań-
stwa.

Wypadek samochodowy ks. Biskupa Sapiehy.

Na szczęście skończył się lekkimi kontuzjami jadących.

Kraków. „Głos Narodu” donosi:
Księżę Biskup Sapieha uległ wypadkowi,
który — Bogu dzięki — nie miał poważ-
niejszych następstw. W niedzielę 8 b. m.
wyjechał Ks. Biskup Sapieha w towarzystwie
ks. kapelana Kozłowskiego autem do
Wadowic na poświęcenie dzwónów w ko-
ściele OO. Karmelitów. Droga była oślizgła
z powodu nocnego mrozu. W Izdebniku
przy zjeździe z góry szofer nie mógł opa-
nować auta, które skutkiem tego zsunęło
się do głębokiego rowu, wywracając się do

góry kołami i przywalając jadących. Na
szczęście Ks. Biskup i jego kapelan odnieśli
tylko lekkie kontuzje. Podróż jednak dalsza
okazała się z powodu uszkodzenia auta
niemożliwą. Przejeżdżający tamtędy sen.
Lewakowski zawiadził Ks. Biskupa z powrotem
do Krakowa.

W dniu wczorajszym złożył p. wojewoda
Ks. Biskupowi gratulacje z powodu szczęśli-
wego uniknięcia katastrofy, którąby się wy-
padek mógł zakończyć.

O rozkład jazdy pociągów dla pielgrzymów.

Na Komunikacyjnej Konferencji
Europejskiej, która się odbyła w Ber-
nie (Szwajc.) w czasie od 28-30 stycz-
nia br. w sprawie przewozu pielgrzy-
mów w roku jubileuszowym do Rzymu,
ustalono rozkłady jazdy pociągów nad-
zwyczajnych i skomunikowano je z tra-
sami pociągów, które koleje włoskie
przeznaczyły dla transportu pielgrzy-
mów, nadchodzących do Włoch przez
Tawisio. Delegaci zarządów kolejow-
ych poinformowali delegatów kolei
włoskich o liczbie potrzebnych pocią-

gów nadzwyczajnych. Delegat polski
zgłosił 10 pociągów, stosownie do pro-
gramu, przedstawionego Ministerstwu
kolei przez Komitet Wykonawczy piel-
grzymek polskich. Wobec tego jednak,
że na tej konferencji wyjaśniło się, że
koleje polskie mogą liczyć tylko na
własne środki transportowe, M. K. bę-
dzie mogło ustalić ostateczny program
przewozu dopiero po ponownym szcze-
gółowym porozumieniu się z wyżej wy-
mienionym Komitetem.

Kościół przeciw nowym modom.

Książe-biskup wrocławski kard. Bertram
wydał rozporządzenie, według którego od
pierwszej niedzieli marca b. r. nie wolno
księżom komunikować osoby żeńskie, któ-
rych odzież nie odpowiada wstydlivosti
przystającej się zwłaszcza w świątyni Pań-
skiej. Odziane muszą być: wierzchnia część
ciała aż do szyi niższa część ciała aż za
kolana, ramiona aż za łokcie. Jako odzież
wystarczającą uważać nie można materji
przezroczystych. Uwzględnić natomiast na-
leży tych, którzy ze względu na czas ro-
bowczy przystępują do Stolu Pańskiego w o-
dzieniu roboczym, lub z ubóstwa boso.
Taki osoby zasługują raczej na uznanie,
o ile ofiarności w pobożnym ćwiczeniu tym
religijnem się objawia.

Bałwochwalcza cześć dla b. „Kronprince”.

W Wrocławiu na zebraniu związku, a-
grajuszy na którym obecny był b. następca
tronu jeden z oficerów policji będący w u-
niformie przystąpił do byłego następcy tro-
nu i miał go pocałować w rękę. Wymie-
niony oficer, oświadczył w berlińskiej prasie
zaprzeczenie, że nie pocałował b. Kron-
prince w rękę lecz ukłonił mu się tylko nisko
i to jedynie dlatego, że kronprince nie
znając go wcale, przemówił doń pierwszy
„Vorwaets” opisuje tę sprawę dodaje od
siebie, że b. kronprince uważa widocznie
i dzisiaj jeszcze wszystkich oficerów za
swoich podwładnych i wszczyną z nimi
rozmowę nie znając ich wcale.

Karjera niemieckich spekulantów.

W Berlinie wyszła książka pod tytułem
„Z niedzy do bogactwa”. Autor tej cie-
kawej książki wlicza cały szereg intere-
sujących szczegółów z życia obecnych
magnatów niemieckich. W książce można
znaleźć cały szereg żydów, którzy prze-
ważnie pochodzą z Polski i Litwy. Na
pierwszym miejscu uwieczniony jest Hugo
Stinnes, którego drapieżne papury daleko
w głąb Polski sięgają. Stinnes zaliczony
jest do pierwszorzędných spekulantów
w całej Europie, który zawsze i wszędzie
z ogromną bezwzględnością i szczęściem
operował. Majątek Stinnesa ceniony był
na krótko przed śmiercią tegoż na 150
milionów dolarów — co czyni przeszło
miliard złotych polskich. Ze Stinnes był
spryciarzem — o tem świadczy testament
jego, gdzie wyłączną spadkobierczynią zo-
staje żona Stinnesa. Czyniąc żonę wy-
łączną spadkobierczynią — zaoszczędził
— na podatku spadkowym 15 milionów
dolarów;

Zaproszenie polskich oficerów na konkursy hipiczne w Londynie.

Minister spraw wojskowych otrzymał
w Warszawie za pośrednictwem posła
polskiego w Londynie zaproszenie dla
oficerów polskich do wzięcia udziału w
międzynarodowych konkursach hipicz-
nych w dniach od 22 do 30 czerwca br.
Odnosne zaproszenie wystosowane jest
przez Lorda Lonsdale.

Zatargi polsko-gdańskie za Augusta II.

Jeden z Czytelników, p. Ignacy Bor-
kiewicz, przypomina, że Polska w daw-
nych czasach miała m. i. dwa zatargi z
Gdańskiem, na których ten ostatni nie-
dobrze wyszedł.

Raz chodziło o zwrot kościoła far-
nego Panny Marji i o wyrzeczenie się
uzurpowanych sobie praw kościelnych.
Gdy niepomogły w tej materji żądania
biskupów kujawskich, wnoszone w dro-
dze sądowej, Sejm swoim wyrokiem
sprawę rozstrzygnął i Gdańszczan do
wydania kościoła zmusił.

Druga sprawa była następująca:

Sejm w r. 1719 uchwalił stały kon-
tyngent wojska do strzeżenia granic, a
koszta jego utrzymania zostały m. i.
rozłożone i na Gdańsk. Ten jednak o-
parł się płaceni poglównego (tak się
nazywał ów podatek), a gdy zignorował
i wyrok komisji radomskiej, wysłano
na Gdańsk wojewodę chełmińskiego ge-
nerała artylerji Rybińskiego, aby siłą
zmusił opornych do spełnienia ich obo-
wiązku. Gdańsk postanowił się bronić
i wyszedł w pole z 3000 piechoty, zaopa-
trzonej w armaty, przeciw Rybińskie-
mu, który miał 2000 ludzi tylko. Gdań-
szczanie mimo przewagi zostali rozbi-
ci, Gdańsk zajęto a wojsko, wszedłszy do
miasta, dało się mieszkańcom dobrze
we znaki, przyczem powieszono bo t. zw.
szlapanów gdańskich czyli wolnych
strzelców, którzy dużo naszych ukrad-
kiem wystrzelali.

Nullaj dusza bez konfusza!

Życie nad stan społeczeństwa polskiego.

Skarżymy się na każdym kroku na
złe czasy (a są one doprawdy ciężkie),
a równocześnie żyjemy ponad stan. Nie
potrafiłszy dotąd dostosować się do
trudnych obecnie warunków życiowych,
stopy życia, nadmiernie wybudanej w
dobie inflacyjnej, nie chcemy zreduko-
wać do miary, którą dyktuje nam
twardo groźny stan gospodarczy kraju.
Kawiarnie są pełne, podobnie wszel-
kiego rodzaju danzinki i kabarety, ba-
łów bez liku, przyjęcia i obiady wysta-
ne odbywają się jak za najlepszych cza-
sów. Cudzoziemcy, odwiedzający coraz
liczniej Polskę, patrzą na to z prawdzi-
wym zdumieniem i widząc naszą roz-
rzutność, pytają słusznie, czy skarżąc
się na biedę, oszukujemy ich, czy też
tylko zwodzimy, w nadziei uzyskania
jakiejś dogodnej pożyczki. Zbadawszy
stan rzeczywiście, dochodzą oni zazwy-
czaj do najbardziej kompromitującego
wniosku: Polacy są lekkomyślnym na-
rodem: „Les Polonais sont une nation
pas sérieuse” — oto powszechna opinja
najwięcej nam przyjaznego narodu
francuskiego.

Czas doprawdy najwyższy, nawró-
cić z tej niebezpiecznej drogi życia ponad
stan, która prowadzi do pewnej ruiny,
czas ograniczyć zbrodniczy w dzisiej-
szych warunkach luksus, czas rozpo-
cząć nareszcie propagandę oszczędno-
ści. Cenimy każdy grosz (u nas grosza
nawet się nie wydaje), ograniczymy wy-
datki do niezbędnego minimum, odkła-
damy najdrobniejszą choćby sumę
(ale stałe), a zniemiemy daleko łatwiej
okres przesilenia gospodarczego i w
krótkim przeciągu czasu poprawimy ka-
tastofalną dziś sytuację w sposób ra-
dykalny. Trzeba tylko chcieć, ale
chcieć uparcie i wytrwale i zamieniać
niezłomnie przyjęte raz postanowienie

Z krainy złota do kryminału.

Oslawiony kapitan Cook, który w
swoim czasie ogłosił z wielką emfazą,
iż udało mu się dotrzeć do bieguna pół-
nocnego, niema stanowczo szczęścia w
swoich odkryciach. Jak wiadomo, ba-
dania i przesłuchania świadków wiaro-
godnych wykazały, że kapitan bawił na
biegunie chyba tylko duchem i całą wy-
prawą skończyła się kompromitacją
uczynioną.

Obecna sprawa kapitana Cooka jest
znacznie brzydsza. Okazało się, że był
on zamieszany w słynną aferę naftową,
przyczem na swoją korzyść miał wyłowić
30 milionów dolarów.

Za tę wyprawę w krainę złotego
runa zasądził go sąd nowojorski na
14 lat więzienia.

Wykrycie bandy komunistycznej.

W Brześciu n. Bugiem wykryto i are-
sztowano komitet okręgowy partii komu-
nistycznej zachodniej Białorusi. Aresztowano
razem 66 osób.

Z Kłajpedy.

Podczas aktu objęcia władzy przez dy-
rektorjat kłajpedzki, prezydent krajowy
Borchert złożył oświadczenie, w którym
podkreślił między innymi, że nowy prezes
dyrektorjatu będzie w wykonywaniu swych
czynności stosował się do konwencji kłaj-
pedzkiej i konstytucji litewskiej.

Sprawozdanie kłajpedzkiej Izby handlowej
za rok 1924 stwierdza upadek gospodarczy
Kłajpedy. Pomimo związku z Litwą przy-
wóz morzem do Kłajpedy wynosił zaledwie
75% przywozu przedwojennego, a wywóz
44% wywozu przedwojennego. Przeszło
200 firm zostało zamkniętych. Położenie
przemysłu drzewnego jest katastrofalne.
Przemysłowcy drzewni domagają się od
rządu litewskiego otwarcia żegluginy Niemnie.

Siedmioletnia trucicielka.

Z Los Angeles donoszą, że 7-letnia Elsa
Thompson przyznała się, iż otrula sześć
osób. Również przyznała się, że przed
dwoma laty zabiła swą bliźniaczkę siostrę,
zmuszając ją do poknięcia odłamków szkła.
Elsę Thompson ujęto, gdy padła na nią
podejrzanie, iż włożyła truciznę do chleba
w domu pewnej rodziny, utrzymującej pen-
sjonat. Przyznała się ona do tego czynu.

Kto najwięcej sypia?

Jedno z pism kobiecych zajmuje się py-
taniem, kto najwięcej sypia i stwierdza, że
mężczyźni są znacznie większymi śpiochami
niż kobiety, a dowody podaje następujące:

Jeżeli małżeństwo jest zaproszone na
jakiś wieczór, mąż koło dwunastej już jest
strasznie śpiący, a żona nie ma najmniejszej
ochoty wracać do domu. Jeżeli siedzą wie-
czorem w domu, niewiasta chce rozmawiać,
mąż idzie prędko do łóżka. A w kościele?
Jeżeli usłyszycie chrapanie, sapanie, zu-
pełnie nieodpowiednie w świętym miejscu,
napewno w jakiejś ławce zasnął sobie sma-
cznie mężczyzna. To samo w teatrze. Gdy
kurtyna opadnie, niejeden poderwie się na
fotelu i patrzy wpół przytomnie, przeciera
oczy. W klubach wreszcie, gdy zbierają
się sami mężczyźni, często można widzieć
panów zagłębionych w miękkich fotelach
i pogrążonych w miłej drzemce. Gdy zaś
zbierze się razem kilkanaście kobiet, żadna
nie usnie, rozmawiają wesoło i z ożywie-
niem.

Owo pismo kobiece zapomina tylko o
jednym: że mężczyzna pracujący nieco wię-
cej umysłowo niż kobieta, odpowiednio do
tego i więcej snu potrzebuje.

Słuchajcie

„Jubileuszówkę”
Milcherta.



DZIAŁ GOSPODARCZY.



O jednolitą reprezentację rolnictwa.

Burzliwe obrady w Poznaniu.

Brak jednolitej reprezentacji, odczuwa rolnictwo w Polsce już oddawna. Surogat takiej reprezentacji, „Naczelna Rada Stowarzyszeń Rolniczych“, prowadząca swe agendy w Warszawie, nie może zastąpić tego, czem w Niemczech był i jest „Bund der Landwirte“, który dzięki swej działalności postawił rolnictwo niemieckie na bezsprzecznie dzisiaj najwyższym poziomie.

Chaos w naszych stosunkach rolniczych, potęguje jeszcze ten fakt, że w Sejmie aż 4 partie mianują się partiami rolniczymi, choć mają w swym składzie klubowym często ludzi, którzy przez całe życie z rolnictwem nie mieli nic wspólnego. Wielkopolska, jako dzielnicą najbardziej rozwiniętą pod względem rozkwitu towarzystw rolniczych, postanowiła pierwsza ten brak usunąć, brak który dotychczas tak wiele złego w stosunki rolnicze wnosil. Połączenie się więc ze Zjednoczeniem Producentów Rolnych była najważniejszym punktem porządku obrad Walnego Zebrania Delegatów Związku Kółek Rolniczych, które ześrodkowują w swej przeważnej liczbie własności wielkopolskie.

Działalność Kółek Rolniczych, to bezsprzecznie najpiękniejsza karta w dziejach naszej walki przeciwko germanizacji ludu, z czego Niemcy doskonale sobie zdawali sprawę, miała być zakończona, a prowadzona dalej pod wspólną egidą ze Zjednoczeniem Producentów Rolnych, stwarzając przez to fundament pod przyszłą jednolitą reprezentację rolnictwa. Przebieg Walnego Zebrania był nadzwyczaj burzliwy, jak na zwykle spokojne zebrania nawet niesłychany. Zastużony patron Kółek Rolniczych, poseł Brownsford przewodniczył Zjazdowi, zastępował go p. Szumlański a ławnikami byli wicepatronowie poszczególnych powiatów. Poseł Brownsford powitał na wstępie wojewodę Bnińskiego a następnie przybywającego ks. kard. Dalbora, którego uczestnicy powitali powstaniem z miejsc.

Sprawozdanie z czynności rocznych Patronatu zdawał patron Brownsford. W sprawozdaniu swem p. patron w pierwszym rzędzie uwzględnił położenie materialne rolników w ubiegłym roku. Stwierdził on mianowicie, że położenie to było nad wyraz trudne i ciężkie. I tak kiedy w pierwszych miesiącach ceny płodów rolniczych były tak zaskaszająceco niskie, to równocześnie głównie na barki rolnictwa wielkopolskiego spadł ciężar pierwszych wysiłków uzdrowienia naszego skarbu. Pomimo to rolnictwo spełniło swój obowiązek narodowy. Później, kiedy ceny płodów rolniczych zaczęły chociaż tylko pokrywać koszty produkcji, rolnictwo znalazło się w nie mniej trudnym położeniu, wyczerpałszy już naprzód swoje źródła dochodu.

W następstwie p. patron przeszedł do sprawozdania z działalności organizacyjnej. Powitał należy fakt, że praca w Kółkach nie spoczęła na laurach, tylko dalej się rozwijała. Liczba Kółek wzrosła o 16 na ogólną liczbę 494. Z powodów organizacyjnych projektuje się podzielenie powiatów na dwa wicepatronaty. Zmysł kooperacyjny zrzeszonych rolników przejawiał się w zmniejszonej współpracy z „Rolnikami“. Mający być stworzony oddział propagandy, będzie miał bardzo szerokie zadanie społeczne, zwłaszcza w dziedzinie przywrócenia zaufania do klas oszczędnościowych. Pod koniec swego referatu wspominał p. patron o zmarłych w tym roku działaczach w Kółkach Rolniczych, a pamięć ich zebrani uczcili powstaniem.

J. E. ks. kardynał Dalbor dziękował serdecznie za owacyjne powitanie i podkreślił w dalszym ciągu swego przemówienia fakt żywego udziału duchowieństwa w Kółkach Rolniczych. W sprawie zniesienia świąt wyjaśnił ks. poseł Bratkowski, że w Komisji sejmowej została uchwalona rezolucja, domagająca się przywrócenia drugich świąt, jedynie wniosek o przywrócenie świąt 2 lutego

Nad czem nasi Leśnicy radzili?

Dnia 31 stycznia br. odbyło się w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy nadzwyczajne plenarne zebranie lokalnego Koła Związku Leśników Polskich. Po załatwieniu spraw czysto wewnętrznych Koła, przystąpiono do obrad nad założeniem specjalnego wydawnictwa, któreby miało za zadanie dostarczenie tak bardzo brakujących podręczników w Polsce z dziedziny leśnictwa, oraz zjednoczenie wszystkich dotychczas istniejących pism fachowych, wiodących swój suchotniczy żywot, w jeden silny organ na całe terytorjum Rzplitej Polskiej. W tym też celu wybrano trzech delegatów na zjazd leśników pomorskich do Starogardu i obdarzono ich odpowiednimi dyrektywami. Inicjatywa naszych Leśników, którzy już niejednokrotnie wykazali się swą państwowo-twórczą i solidną pracą dla dobra Rzplitej, niewątpliwie zostanie przyjęta przez cały Związek Leśników Polskich i przybierze jakieś realniejsze kontury.

Następnie wpłynęło kilka wniosków, dotyczących koleżeńkiego współżycia i taktyki działania w urzędowa-

został odrzucony, lecz ma on widoki przejścia na plenum Sejmu.

Po sprawozdaniu wicepatrona p. Szumlańskiego, przystąpiono do rozpatrzenia sprawy zlania Kółek Rolniczych ze Zjednoczeniem Producentów Rolnych. Imieniem komisji, wybranej dla przedłożenia wniosków, referował p. wicepatron Ponikiewski, oświadczając się za połączeniem. Podczas jego dość długiej mowy zerwała się istna burza na sali, protestująca przeciwko wywodom p. Ponikiewskiego. Wśród ogólnej wrzawy trudno tylko było można rozumieć wywody mowy, a marszałek zjazdu dla utrzymania porządku, częstokroć używał dzwonka. Następny mówca, p. Pluciński, stanowczo się połączeniu sprzeciwiał, poddając przedłożony statut ostrej krytyce. Wywody jego zwracały się głównie przeciwko pominięciu przy zlaniu tych poważnych związków Centralnego Towarzystwa Gospodarczego, będącego przedstawicielem ziemiaństwa. Huczne brawa nagrodziły mowę.

Dalsza dyskusja, prowadzona częstokroć gorączkowo i bardzo żywo, nie do dała żadnych nowych momentów. Przystąpiono do głosowania. Przeciw połączeniu wypowiedziało się 668 głosów, za 206, a 11 kartek było białych. Zatem wniosek o zlanie się obydwu towarzystw upadł. Ze względu na ważność tej sprawy, należy oczekiwać, że wróci ona w zmienionej co prawda formie pod obrady. Pomiędzy zebranymi znajdowała się bezsprzecznie większość za zlaniem, lecz opierała ona się jedynie zlaniu w tej formie.

Resztę porządku dziennego zajmowały sprawy wewnętrzno-organizacyjne. W końcu zebrania wyrażono p. patronowi huczne i oklaskami votum zaufania i podziękowanie za dotychczasową owocną pracę.

Usunięcie kryzysu w przemyśle drzewnym.

Dnia 7 bm. premier przyjął delegację przemysłu drzewnego i odbył z nią naradę w sprawie zastosowania środków, celem zaradzeniu przesilenia. Delegaci wyszczelili mianowicie, że okres stagnacji na rynku międzynarodowym już minął i moment poprawy konjunktury należy wyzyskać. W tym celu złożyli delegaci memoriał, w którym są wyszczelone postulaty przemysłu drzewnego z dziedziny dostaw rządowych, opłat wywozowych, podatku obrotowego, opłat nawigacyjnych, polityki kolejowej i kredytowej.

Obecni na konferencji ministrowie Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Kolei oraz Przemysłu i Handlu, a także p. Prezes Banku Polskiego uznali znaczną większość postulatów za możliwe do uwzględnienia i oświadczyli o swej de-

ni, które pozostawiają wiele do życzenia, chociaż poprawiają się naley. W sprawie akcyj Banku Polskiego, których leśnicy dotychczas nie mają w swem posiadaniu, zarząd przyrzekł w najkrótszym czasie załatwić. Oprócz tego wyrażono życzenie, ażeby pisma miejscowe nie ogłaszały żadnych komunikatów o odbywających się mających w przyszłości zebraniach tut. Koła Zw. Leśników Polskich. W końcu jeden z członków stawił wniosek, ażeby Koło Zw. Leśników Polskich w Bydgoszczy zaprotestowało przeciwko kasacji świąt katolickich. Wcale nieoczekiwanie wywiązała się nadzwyczaj ożywiona dyskusja, czy tut. Koło Zw. L. P., jako organizacja zawodowa może i powinno zaprotestować? Wobec tego, że Zw. Leśników Polskich jest tylko organizacją zawodową, więc nie może się mieszać w sprawy polityczne (religia, to polityka, taki jest pogląd niektórych ludzi. — przyp. red.) i wniosek z tej przyczyny upadł. Czy dobrze Leśnicy Polacy zrobili, — śmiemy wobec opinii publicznej wątpić.

czyli rychłego i przychylnego ich rozpatrzenia. Prezes Rady i Minister Skarbu oświadczył, iż przywiązuje wielką wagę do wszystkich wysuniętych przez przemysł drzewny zagadnień z uwagi na to, iż wywóz drzewa jest jednym z najważniejszych czynników poprawy naszego bilansu handlowego.

Zniżka dzierżaw w P. K. P.

Ministerstwo Kolei, pragnąc przyczynić się do rozwoju przemysłu wogóle, a leśnego w szczególności, opracowało nowe przepisy o wydzierżawieniu materiałów kolejkowych, w których znaczenie obniżono czynsz dzierżawy za nawierzchnie i za tabor, uzależniając wysokość opłat od cen rynkowych, minimalnych kosztów amortyzacji kapitału i konserwacji taboru.

Zniesienie ulg celnych na obuwiu importowanym.

Dnia 7 bm. odbyło się posiedzenie komitetu celnego przy min. przemysłu i handlu. Wśród wielu innych spraw mniejszej wagi rozpatrzone zostały postulaty fabrykantów obuwiu w sprawie zniesienia ulgi celnej, przyznanej dla obuwiu, importowanego w roku ubiegłym. Dyskusja w tej sprawie trwała kilka godzin, poczem większością głosów komitet celny uchwalił zniesienie omawianej ulgi celnej. Zaznaczyć należy, że sprzeciwiał się zniesieniu ulgi celnej na obuwiu importowanym przedstawiciel min. spraw wewn., motywując swe stanowisko tem, że utrzymanie wspomnianych ulg leży w interesie konsumentów.

W sprawie podatku dochodowego od uposażeń.

Min. skarbu opracowało nową skalę podatku dochodowego na miesiąc bieżący od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na całym obszarze Rzplitej Polskiej. Poza tem na obszarze województw: poznańskiego, pomorskiego i części śląskiego będzie potrącany równocześnie podatek w wysokości 3 proc. wypłaconego wynagrodzenia na rzecz gmin miejskich i powiatowych związków komunalnych.

O ulgi dla płatników w uiszczeniu podatków.

Wobec znacznego obciążenia ludności podatkami państwowymi i komunalnymi, Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu uznało za konieczne, aby związki komunalne przy ściąganiu podatków przestrzegały zasad następujących: terminy płatności danin komunalnych należy ustanawiać w ten sposób, by odpowiadały zarówno warunkom życiowym jak i gospodarczym. Należy baczyć, by terminy płatności tych danin, nie zbiegały się z terminami płatności danin państwowych. Przytem —

według zarządzenia wymienionych Ministerstw — płatnik powinien być zczasu zawiadomiony o terminach płatności poszczególnych danin komunalnych. Z uwagi na nieurodzaj w roku ubiegłym, związki komunalne nie będą mogły pobrać podatków na cele inwestycyjne wcześniej, niż po zbiórce, tj. w III. i IV. kwartale br.

Upadłości.

Do majątku firmy W. Łożyński, Świecie, spółka handlowa, wdrożono 4. lutego postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy konkursowej jest p. Kralewski, z Świecia. Wierzytelności należy zgłaszać najpóźniej do dnia 25. lutego 1925 r. w Sądzie Powiatowym w Świeciu.

Trzydziestolecie dziesiątej Muzy.

W dniu 13 lutego b. r. upływa 30 lat od czasu, jak został opatentowany przez p. Louis Lummière w Ministerjum Przemysłu i Handlu w Paryżu przez niego wynaleziony aparat kinematograficzny. Od daty 13 lutego 1895 roku rozpoczyna się historia Kina, bo chociaż już przedtem inż. Duboisque i Marcy czynili różne próby, to dopiero Lummière skonstruował aparat praktyczny, którym do dziś się posługujemy.

To też w dniu 13 lutego cały świat kinematograficzny będzie składał hołd wielkiemu wynalazcy.

Dla informacji podajemy, że pierwszy film, demonstrowany przez tegoż Lummière w dniu 23 grudnia 1897 roku w podziemiach „Café de Paris“ w Paryżu p. t. „L'arroseur arrosé“ (Polewacz ulic) miał długości aż... 21 metrów. Przejęty program dzisiejszy jest długości co najmniej 3.000 metrów.

Organizacje zawodowe polskie, jak Syndykat Przemysłu Filmowego, oraz Związek właścicieli Teatrów świetlnych na b. zabór pruski, wysyłają telegramy gratulacyjne Lummièrowi do Paryża, gdzie przebywa i cieszy się znakomitem zdrowiem. M. B.

Odpowiedzi Redakcji.

A. Z. W sprawach lokatorskich kompetentny jest Sąd Rozjemczy lub Powiatowy.

P. P. „Syrana“ w Tucholi. Za 1500 rs. pożyczki — 798 zł. Procentu obliczyć nie umiemy, gdy nie posiadamy wysokości stopy procentowej.

Z. M. z W. 1) Przy waloryzacji długów hipotecznych Sąd ma prawo zmniejszyć lub powiększyć stosownie do zmiany wartości majątku dłużnika. 2) Tak, o ile nie wynikną jakieś przeszkoły, jak np. przejście majątku w drugie ręce, stwierdzony przez sąd brak gotówki u dłużnika i t. p.

P. Kow. Mała Kłonia. Na ogłoszenia z szyframi lub numerami należy się przesyłać oferty do naszej administracji. Tymczasem żadnych informacji udzielić nie umiemy.

B. Mazur Nakie. Żądać może Pan prawnie 690,20 zł. Kwota powyższa przedstawia należność Pańską po odciążeniu tych 900 mkp. z 1920 roku.

I. Smorowski Żnin. Za 40.000 mkp. jako reszta ceny kupna — 840 zł. Wysokość stopy procentowej Pan nie podał więc też nie możemy obliczyć rocznego procentu.

S. P. Piurek. 1) Tak. 2) Koszta notarialne nie zostały wcale podwyższone.

J. S. Tryszczyn. 1) Za 19000 mkp. — 23370 zł. procent — 111,15 zł. rocznie. 2) Za 20800 mkp. 25584 zł. procent — 1279,20 zł. 3) Za 12.000 mkp. — 14700 zł. — procent 600 zł.

4) Dalsze wyjaśnienie patrz „Z. M. Z. W.“ w „Odpowiedziach redakcji“.

M. S. z Sępólna. Reszta ceny kupna (pełna wartość) 7000 mkp. z VIII 1918 r. — 5390 zł. 2) Brak stopy procentowej uniemożliwia obliczenie procentu 3) Pożyczka hipoteczna 2000 mkp. z X. 1917 r. (stosunek 15%) równa się 249 zł.

Dobry środek do przyprawiania potraw. winien być wydajny, a jednak łagodny. Dlatego też pierwszorzędną siłą fachową, nazywają znana dobrze przyprawę Maggi'ego idealnym środkiem, służącym do poprawiania smaku. Już przy użyciu niewielu kropel, daje się zauważyć silną tę przyprawę, jest zatem ekonomiczna, potrawy zaś, przy umiejętnym zastosowaniu, nie tracą właściwego smaku, raczej poprawiają go do najwyższego stopnia. Wskutek tego, korzystnie pobudza apetyt i trawienie, co też potwierdzone zostało przez liczne próby naukowe.

Z KRAJU.

Znów napady na Kresach.

WARSZAWA, 11. 2. (Tel. wł.) Z Równego donoszą, że w dniu wczorajszym banda złożona z 20 bandytów napadła folwark Dulidy. Straż pograniczna atak odparła i 7 bandytów schwytała.

To już dawno należało zrobić!

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w związku z nieustającym bandytyzmem na Kresach Wschodnich wszyscy osadnicy rolniczy otrzymają broń dla osobistej samoobrony.

Plaga myszy.

Rolnictwu naszemu grozi poważne niebezpieczeństwo. Wskutek łagodnej bezśnieżnej zimy rozpleniły się zwłaszcza na pół, w schodzie myszy które mogą poważnie uszkodzić zasiewy. Konieczna jest poważna akcja. Rząd musi dać instrukcje, aby sejmiki i gminy, nie zlekcewały tej sprawy.

Nadużycia w P. K. U. w Kaliszu.

W Kaliszu idą dochodzenia z powodu nadużyć w P. K. U. Sprawa jest poważna. O ile dotąd zbadano chodzi o uwolnienie od służby 600-700 poborowych.

Włocławek chce być większym miastem.

Wbrew rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30 grudnia 1924 r. Magistrat m. Włocławka robi usilne starania o przeniesienie miasta Włocławka do wyższej kategorii miast, t. j. ponad 50 tysięcy ludności, aby członkowie i urzędnicy Magistratu otrzymywali większe pobory. Z tego powodu powstało wielkie niezadowolenie wśród obywateli miasta.

Przemianowanie dawnej osady na miasto.

Po 3-letnich staraniach mieszkańców osady Łapy, województwa białostockiego, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zapadła uchwała Rady Ministrów i przemianowano osadę Łapy na miasteczko nie wydzielone z powiatu. Łapy, obecnie liczące około 6000 mieszkańców, wtem 500 żydów, jako węzeł kolejowy oraz siedziba głównych warsztatów kolejowych, mają przyszłość przed sobą, stać się większym miastem przemysłowo-handlowym.

Złodziej krakowski nauczycielem w Poznańskim!

Aresztowany w Krakowie, otrut się.

Zaleski Stefan, lat 35, rodem ze Lwowa, nauczyciel ludowy w Posługowie pow. Znińskim - Wielkopolska przytrzymany za usiłowane włamanie do sklepu Kurkiewicza, Mały Rynek 9. Zaleski legitymował się legitymacją urzędową Kuratorjum Okręgu szkolnego Poznańskiego, twierdząc przytem, że jest na kursie szkoły rolniczej w Krakowie i mieszka czasowo przy ul. Krowoderskiej. Przy przeprowadzeniu rewizji osobistej u niego, Zaleski poprosił, by go wprowadzono do ustępu, a gdy zadość uczyniono jego życzeniu i odprowadzono do obok znajdującego się ustępu, przeskoczył przez mur otaczający kamienicę i znikł w ciemnościach. Zarządcono poszukiwania w kamienicy i na

poddaszu znaleziono Zaleskiego, który na widok zbliżających się posterunkowych zaczął cpankani i w jakiś czas potem zmarł w szpitalu św. Łazarza.

Przeprowadzone dochodzenia co do osoby Zaleskiego ujawniły, że był on znanym na bruku krakowskim włamywaczem Stefanem Piech, który, podrobiwszy niezbędne do osiągnięcia posady nauczycielskiej papiery, sprawował w Werekach pow. Wołkowskiego oraz w Posługowie pow. Znińskim funkcję nauczyciela szkół ludowych w latach 1920-1922, poczem dopuściwszy się szeregu zgrzytów dzieci szkolnych w Posługowie zbiegi i ukrywał się aż do czasu ujęcia go.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

3471) Baczność, członkowie lokatorzy! Miesięczne zebranie odbędzie się w środę, dnia 11. lutego rb. na dużej sali Ogniska o godz. 7 wiecz. Z powodu ważnych spraw, uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie. Legitymacje zabrać z sobą. Zarząd.

(3672a) Klub Sportowy „Polonia”. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, 12. 2. br., o godz. 8-mej wiecz. na sali „Harmonji” przy ul. Marcinkowskiej. Komplet członków pożądan. Zebranie zarządu w środę, 11. 2., o godz. 7-mej wieczorem. Zarząd.

3618a) Towarzystwo Kupców Detalistów br. spoż. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 12. 2. 25 o godz. 7 1/2 w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25. Z powodu ważnych spraw prosi się o liczne i punktualne stawienie. Wstęp tylko dla członków, i ewtl. kandydatów. Zarząd.

3518) Tow. Powstańców i Wojaków Szwedersko. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w środę, dnia 11. 2. 25 r. o godz. 7. Bardzo ważne sprawy. Powinnością każdego przybyć. Zebranie zarządu w środę, tamże o godzinie 6-tej.

3502) Tow. Powstańców i Wojaków „Mazurów” Zebranie zarządu odbędzie się w środę, o godz. 6 w lokalu p. Baackera.

Zapowiedziane uroczyste zebranie w dniu 12 bm. nie odbędzie się.

3523) Tow. gimn. „Sokol” Erdoczcz III. Szwedersko. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 7 wiecz. w salce przy kościele parafjalnym. Członek Zarząd.

3603) Tow. Czeladzi kat. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w środę 11 II. o godz. 7 1/2 w Domu Czeladzi. Z powodu bardzo ważnych spraw m. i. roczne sprawozdanie. Tow. Domu Czeladzi, komplet pożądan. Zarząd.

3712a Miesięczne zebranie Tow. Hodo-wli Drobiu odbędzie się dnia 13 lutego o godz. 8 wieczorem na sali Wicherta.

3713a Miesięczne zebranie Towarzystwa Hodowli Kóz i Królików odbędzie się dnia 15 lutego o godz. 3 po południu na sali p. Mellera.

Skutki „kultury” pruskiej na Mazurach.

Monter Ed. Geissler podał w „Oletzkoer Zeitung” następujące ogłoszenie: „Oświadczam, że komuniści mnie oszukali. Na listę komunistów podczas wyborów do rady miejskiej postawiono mnie w stanie pijanym i zmuszono mnie do postawienia kandydatury. Moje barwy są: czarno-biało-czerwone. Monter Eduard Geissler.”

KOMUNIKAT RZEZNI MIEJSKIEJ.

Table with columns: Rogo-żyny, Cielat, Świł, Owiec, Kóz, Konj. Rows: Uboj 7 II, 10 2, 10 2.

Ceny hurtowne notowano dn. 6. 2. 1924.

Table with columns: Wołowina, Wiołprzowina, Cielęcina, Skopowina. Rows: I. kl., II. kl., III. kl.

Sprzedaż przymusowa

Dnia 12 II b. r. o godz. 11 przed południem będę sprzedawał przy ul. Śniadeckich 33 I ptr. najwięcej dającemu za gotówkę

1 szafa za szkłem

nadająca się do urządzenia składowego i jeden stół sklepowy z szufladami. (3709)

MALAK, kom. sąd., w Bydgoszczy.

Restauracja :. Hotel :. Winiarnia

„Elysium” Gdańska 134

Obiady

od godziny 12 do 3 po południu. 3722

Cena 1 złoty. Cena 1 złoty.

Dziennie koncert artyst.

STAN POGODY.

Table with columns: Dzień i godzina, Ciśnienie powietrza, Temp. powietrza, Zachn. i-ii, Wzrost i szybkość wiatru. Rows: 10 2 1 pol., 10. 2. 9 wiecz., 11. 2. 7 rano.

Temperatura doby ubiegłej: średnia -6,7 najwyższa +7,3 najniższa -3,3 Wysokość opadn. 1,5 Rozmieszczenie ciśnienia i prognoza na 10. 2.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (A.W.) z dnia 10. 2.

Loco Poznań za 100 kg. (2 centuary) w ładunkach wagonowych.

Table with columns: Zrta, Jęczmień browarny, Mąka żytnia 65% wł. worka, Mąka żytnia 70% z workami, Mąka pszenna 65% wł. worka, Osoa żytnia, Pszenica, Owies, Osoa pszenna, Ziemiaki jad. ryche, Ziemiaki fabryczne, Łubin niebieski, Łubin żółty, Groch polny, Groch wikt., Seradela nowa, Piatki ziemn. Prices listed in zł.

Dziennik Bydgoski

zamawiać można w następujących agenturach: Miasto.

- Assmann, Hetmańska 25. Apelbaum, Sieroca 2. Brzakala, Zygmunta Augusta 19. Błaszczak, Sienkiewicza 23. Brogier, Mazowiecka 5. Buncler, Chocimska 4. Berg, Kaszubska 33. Brzozowski, Świecka 14. Barański, Śniadeckich 11. Brodzki, Zamojskiego 37. Bogusławski, Kujawska 17. Boch, Jackowskiego 13. Bachnicki, Błonia 22a. Bonin, Pomorska 22/3. Cesarz, Św. Trójcy 22a. Chylmański, Gdańska 63. Cieśliewicz, Mazowiecka 8. Chudy, Pomorska 42. Gaft, Wileńska 9. Bęga, Błonia 10. Deja, Rycerska 17. Express, Jagiellońska 46/47. Domeracki, Jagiellońska 35 b. Express, Gdańska 2. Express, Gdańska 49. Express, przy Dworcu. Express, Batorego. Florczak, Królowej Jadwigi 7a. Fiszer, Pomorska 30 a. Farolewski, Chocimska 14. Fac, Wileńska 8. Gryśka, Kujawska 71. Gawęcka, Stary Rynek 5/6. Górecki, Bocianowo 10. Gordon, Podgórna 12. Grzybowski, Bocianowo 3. Goc, Bocianowo 21. Gralewski, Gdańska 75. Grabowski, Błonia 1. Grzeński, Lubelska 1. Grzybiński, Lubelska 33. Goniec Inwalida Jagiellońska 56. Goniec, Dworcowa 52. Hahn, Jagiellońska 35. Hajmann, Szubińska 11. Herbers, Szubińska 8. Halagera, Kujawska 12.

- Janiszewski, H. Frankego 4. Ięzikowski, Gdańska 17. Jakuszkowicz, Jagiellońska 6. Jankowski, Nowodworska 36. Janowski, Pomorska 14. Knebe, Jackowskiego 14. Kociński, Łokietka 5. Kalitowski, Długosza 5. Kuźmiński, Łokietka 8 c. Kujawski, Kordeckiego 27. Kruszczyński, Św. Trójcy 12. Koszczak, Szubińska 14. Kamiński, Nowodworska 12. Kasza, Wiatrakowa 9. Kręcki, Szczecińska 1. Kruczkowski, Chocimska 12. Klein, Bocianowo 33. Kochański, Gdańska 117. Krzywiński, Podgórze 40. Kosiedowski, Śniadeckich 15/16. Kowalski, Sowińskiego 20. Księgarnia „Świł”, Śniadeckich 50. Knoll, Pomorska 18. Krzyżanowska, Krasieńskiego 10/13. Kostrzewski, Aleje Mickiewicza 10. Kłusak, Toruńska 3. Kłubiński, Toruńska 155. Kazubowski, Toruńska 146. Krasieński, Dworcowa 59. Kordecki, Sowińskiego 7. Kielczyński, Jagiellońska 73. Komperca, Gdańska 114. Leński, Kujawska 78. Lewandowski, Warmińska 1 a. Lewicki, Dworcowa 17. Lewandowski, Chrobrego 18. Langner, Pomorska 41. Leizner, Bocianowo 44. Lewandowski, Plac Poznański 14. Lis, Toruńska 29. Majewski, Kujawska 14. Matuszewski, Warszawska 4. Małak, Śniadeckich 27. Michałak, Raclawicka 1. Molenda, Sienkiewicza 63. Mikołajczak, Mazowiecka 41. Nawrocki, Rycerska 5. Opalka, Kujawska 91. Prauze, Pomorska 8. Pietruszewski, Bocianowo 28. Polonia, Bocianowo 21. Przepierzwiński, Gdańska 71. Pangowski, Gdańska 84. Piwecki, Św. Trójcy 27. Prens, Śniadeckich 15/16. Rozmiarok, Łokietka 8 a.

- Relic, Gdańska 85. Rembowski, Chrobrego 3. Rosenau, Sienkiewicza 43. Rusiński, Raclawicka 46. Rachuta, Rycerska 2. Sieg, Sienkiewicza 21. Świniarski, Pomorska 13. Szyperski, Bocianowo 48. Szott, Bocianowo 18. Sziosowski, Gdańska 58. Szymbaniak, Nowodworska 20. Sadowczyk, Warszawska 24. Szumiński, Łokietka 16. Saffan, Siemiradzkiego 7. Strunk, Poznańska 19. Strzyżek, Plac Poznański 11. Surok, Św. Trójcy 16. Steinka, Św. Trójcy 19. Szczepaniak, Podgórna 11. Treichel, Sienkiewicza 31. Tykwiński, Gdańska. Trafas, Plac Poznański 12. Węglarski, Kujawska 27. Wrzeszczyński, Sienkiewicza 13. Węwna, Bocianowo 26. Welmiński, Gdańska 94. Wegner, Grodzko 27a. Zalewski, Gdańska 102. Zaroha, Sieroca 3. Zapórski, Dworcowa 13. Zamurowski, Kujawska 72. Zamkowski, Nowodworska 15. Szretery. Ekerl, Promenada 5. Kwiatkowski, Promenada. Lewicki, Promenada 33. Sieracki, Promenada 1. Bielawki. Lange, Leśna 23. Łapa, Senatorska 12. Maczyński, Senatorska 42. Marcinkowski, Paderewskiego 2. Neruszewicz, Senatorska 15. Orawczyk, Stepowa 7a. Waszkiewicz, Senatorska 9. Ziółkowski, Paderewskiego 9. Wilczak. Abraham, Czarnieckiego 6. Balcer, Malborska 8. Doberstein, Nakielska 54. Dłużyński, Malborska 9. Granda, Malborska 2. Jarozell, Wysoka 21.

- Krysiński, Czarnieckiego 9. Kukucki, Na Wzgórzu 21. Marchewski, Nakielska 72. Matias, Różana 12. Pochopiński, Wysoka 30. Polonja, Malborska 1. Rogowski, Winc. Pola 11. Szumac, Ułańska 8. Stankiewicz, Nakielska 11. Stupał, Nakielska (Kio-k.). Starzwiński, Nakielska 85. Szuszkiewicz, Nakielska 11. Sołtysiak, Malborska 2. Zagórski, Czarnieckiego 4. Okole. Arentowicz, Grunwaldzka 86. Borowiak, Ślaska 4. Boruń, Grunwaldzka 91. Burdelski, Grunwaldzka 94. Bęgaćki, Grunwaldzka 55. Głmara, Grunwaldzka 7. Drzewiecki, Grunwaldzka 93. Donsiań, St. Szkolna 10. Dabrowski, Chełmińska 21. Gierszewski, Grunwaldzka 12. Jóźwiak, Graniczna 11. Ignowski, Jasna 13. Jerebma, Grunwaldzka 86. Krawczyński, Grunwaldzka 73. Kurchala, Jasna 11. Lassa, Stara Szkolna 12. Niemczewski, Grunwaldzka 102. Ogórkowski, Jasna 16. Reck, Grunwaldzka 85. Sikorski, Grunwaldzka 87. Salfchemski, Grunwaldzka 23. Szczeciński, Grunwaldzka 94. Wolf, Grunwaldzka 62. Wich, Jasna 23. Urbanowski, Grunwaldzka 69. Zirk, Chełmińska 23. Szwederowo. Balke, Orla 109. Blum, Leszczyńskiego 2. Czarnecki, Ks. Skorupki 84. Daron, Ugory 46. Dabrowski, Ks. Skorupki 24. Dubiel, Stroma 48. Gorzelany, Orla 11. Grólewicz, Bielicka 48. Hybiał, Orla 56. Konieczka, Lenartowicza 2. Kunkiel, Leszczyńskiego 11.

- Kowalski, Bielicka 13. Kowalkowski, Orla 62. Mazurkiewicz, Ugory 26. Pawlikowski, Gołębia 85. Polonia, Stroma 25. Reichert, Strzelecka 83. Sikorski, Dąbrowskiego 11. Stachowski, Bielicka 19. Stachowiak, Konopna 24. Sechafer, Piekna 17. Stylor, Strzelecka 88. Żelno, Orla 18. Runienica. Purchla, Glinki 53. Male Bartodzieje. Pietzner, Bełka 15. Wielkie Bartodzieje. Lenkowski, Fordońska 75. Kościelski, Fordońska 76. Miedzyn. Dykas, Nakielska 12. Jagodziński, Nakielska 11. Karolowicz, Nakielska 7. Czyżkówko. Jarecki, Grunwaldzka 71. Janke, Grunwaldzka 25. Kukuk, Grunwaldzka. Polonia, Grunwaldzka. Tomaszewski, Grunwaldzka 20. Wegner, Grunwaldzka 15. Wysowiecki, Koronowska 20. Kobierzyński, Chełmno. Fr. Kociński, Chełmno, Młynska 10. Sikorski, Chełmno. Płotka, Fordon. Książnica Gnievska, Gniew. Lebiezińska, Gniezno. Witostawski, Kartuzy. Pufczak, Kamień. Brewing, Nakło. Masłowski, Solec. Drukarnia Polska, Sepolno. Suchowski, Sepolno. St. Kowalski, Skulsk ziemia kul. Wende, Wyrzysk. Księgarnia Polska, Wyrzysk.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, kazde dalsze slowo 10 groszy. 5 cwr = 1 slowo, i, w, z, a = kazde stanowi 1 slowo.

DROBNE OGLOSZENIA

Ciepłota większa pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Prośbu do urzędów sądowych państwowych tłumaczenia we wszelkich językach oraz zaprowadzenia ksiąg handlowych załatwia biuro Pawła Bogusławskiego - Długa nr. 54 Specja 46: sprawy podatkowe. 3615

120 morg z żywym i martwym inwentarzem za cenę 17 tysięcy zł tych. 20 morg dom 6 pokoi interes kolonialny przy stacli kolejowej z inwentarzem za cenę 4 1/2 tys. złotych 117 morg prywatne z żywym i martwym inwentarzem za cenę 16 1/2 tys. zł. 64 morgi z inwentarzem żywym i martwym za 6 tys. zł Dworcowa 80. Piasecki na odpowiedź 1 złoty.

Interes meblowy od 4 lat zaprowadzony natychmiast na sprzedaż Gdzie? wskaze Dz Bydg. 3700 Obuwie damskie począwszy od 8 zł., męskie od 14 zł., sprzedać się w składzie skór. Sw. Trójcy 30, Zarowski. 3711 Kanary pluszowe na gniwskich sprężynach i trawie indyjskiej od 100 zł. począwszy, leżanki od 43 zł. za parówkę i na raty sprzedać w mieście i na prowincję Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. 3703

Obrazki ślubne stale na składzie poleca po niskich cenach K. Kaszubowski Długa 29

Potrzebna służąca z Królestwa młoda uczciwa, porządna, umiejąca gotować i sprzątać na wyjazd do Królestwa. Zgł. się tylko z dobrmi świadectwami w godz. 6-7 wiecz Atoje Mickiewicza 9. 3591 2 pomocników fryzjerskich, młodszych i ucznia poszukuje zaraz Piotrowski, Poznańska 23. 3597

Zdolny energiczny urzędnik, lat 30, żonaty, z dobrmi świadectwami, poszukuje posady jako urzędnik podróży, agent lub magazynier. Łask. zgł. upr. pod „Zaufany“ do Dz. Bydg. 3649 Mistrz młynarski, żonaty, z małą familją, dzielny w swym zawodzie, trzeźwy, sumienny i energiczny posiadający dobre świadectwa i własne narzędzia, wykonuje wszelkie reperacje, znający dobrze sztukę młynarską, był w wielkich małych przedsiębiorstwach, czynny, poszukuje zaraz lub później stałej posady jako kierownik wżł nadmłynarz. M. Szulezyński, mistrz młynarski Przechowo, pow. świecki - Pomorz. 3363

Zakopane pensjonat „Lublanka“ Ogrodowa. Pokoje słoneczne, werandy, ogrzewanie centralne, elektryczność, kuchnia pierwszorzędna, ceny przystępne do porozumienia Zarząd. 2983 2 pokoje bardzo umeblovane, do brze umeblovane, z utrzymaniem lub bez, są zaraz lub później do wynajęcia. Kolasińska, Orła 4 3682 Pokój z łożkiem dla inteligentnej pani do wynajęcia. Warszawska 21 I ptr. 3557 Pokój dla przyzwoitej pani -ki zaraz lub od 1. marca do wynajęcia, Kaszubska 34 II prawo. 3637 Pokój dla 2 lub 1 pana zaraz do wynajęcia, ul. Chwytowno 13a, I ptr. prawo. 3651 Pokój do wynajęcia dla 2 osób, utrzymano, wygodny. Jest pianino. Błonia 2. II. ptr. lewo. 3692 Pokój umebł. do wynajęcia. Dworcowa 68 II lewo. 3677 Pokój umeblovany dla lepszego pana, ewtl. z urządzeniem gabinetu i najchętniej z całym utrzymaniem, w centrum miasta zaraz do wynajęcia. Adres wskaze Dzien. Bydg. 3690 Pokój dla jednego pana do wynajęcia. Sieradzka 5. 3694 Dla dwóch gimnazjastów wydzierżawie pokój umeblovany w centrum miasta z całym utrzymaniem. Adres wskaze Dzien. Bydg. 3688

Dentysta Duszyńska. Śniadekch nr 20. 9-12 i 15 18 2922 Wykonujemy wszelkie prace ślusarskie jak: żelazne okna, okratowanie okien, stawianie plotów żelazny i t. d., prace instalacyjne i reperacje wodociągów. Baranowski i Grubich, ul. Kutawska 9. 3419

1000 morg oszpecej ziemi 100 tys. zł., wpłaty połowę, 800 morg buraczanej ziemi 120 tys. zł., wpłaty 70 tys. zł. Szarek, Dworcowa 90. 3610 Kamienica 2 piętr. z 4 interesami w rynku, wolnych 2 interesy z mieszkaniem, czyste bez długu za 35 tys. zł. rzy połowie wpłaty Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 zł.

Na sprzedaż stoły biurowe Wielkie Bartodzieje, Fordońska nr. 63. 3498 Maszyny do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na do godnych warunk. sofy ty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie A. Wasielewski, Dworcowa nr. 15 a. 3136 Sypialnie dębowa i damskie pokoje mahoniowe sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli ul. Jackowskiego 33 2700

Dokart niski lub bryczkę kulog. Of z podaniem ceny pod „L. 11“ do Dz Bydg. 3680 Pianola używana na sprzedaż Wład. ul. Grodzka 16 Wicherek. 3675 Materace 3 poduszkowe z klinem z krajowego i zagranicznego drewna na pakulach i trawie indyjskiej wysoko wyściełane na raty sprzedaje Fabryka Bucianowo 4. 4621 Palto czarne na jedwabiu na średnią figurę sprzeda Komis. Gdańska 47. 3387

Powocnika fryzjerskiego przyjmię na stałe zatrudnienie. W. Kuczkowski, Nakło. 3638 Poszukuje się dorozcy do lasu i pol. czlowieka na wskroś sumiennego, umięjętnego i uczciwego. Zgł. do Dom. Mileszewy poczta Kenojady Pomorskie. telefon 3. 3614

Kupiec z branży węglowej, o beznany dokładnie ze stosunkami na Górnym Śląsku, poszukuje posady. Of. pod „Ab.“ do Dzien. Bydg. 3654 Kupiec z branży węglowej, o beznany dokładnie ze stosunkami na Górnym Śląsku, poszukuje posady. Of. pod „Ag.“ do Dzien. Bydg. 3661

Młody człowiek który pracował dłuższy czas przy malowaniu i lakierowaniu w amerykańskich fabrykach, szuka jakiegobądź zajęcia. Of. pod „Ag.“ do Dzien. Bydg. 3661

Przyjmuję bieliznę w domu i poza domem do prasowania Kollataja 2. Błoa. 3329

Domek z ogrodem, 3 pok. mieszkaniami zaraz na sprzedaż. M. Iwiński, Sienkiewicza 61 ptr. 3664 Dom stodoła, stajnia, ogród i morga ziemi na sprzedaż. Leszczyńskiego 37. 3650

Pianino pierwszorzędnej firmy z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast. Jagiellońska 65/66, Wiśniewska. 3626 Marchew do jedzenia i na paszę na sprzedaż Jul. Kukułka Prądky, poczta Ciele. 3528

NA RATY! Dobrodne warunki! Ubrania męskie, Płaszcz damskie i męskie. Lucjan Szulc Ul. Długa nr. 65.

Stućąca ucziwa z posciela do wszystkiego od 1 marca potrzebna. Gamma 2 ptr. lewo. 3644 Stućąca ucziwa do wszystkiego, z własną posciela przyjmę zaraz. Zgłosz u gospodarza domu ul. Promena 11. I p. 3632

Wydzierżawie gospodarstwo stosowne dla ogrodnika 70 morg w tem 40 morg łąki Stacja i telefon w miejsc. kolej do Bydgoszczy 10 minut Budynki maswne mieszkania obszerna, inwentarz żywy i martwy kompletny. Of pod „S. J.“ do Dz. Bydg. 3521

Wydzierżawie skład węgla w dobrym położeniu właściciel. Of. pod „G.“ do Dzien. Bydg. 3679

W każdym razie szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1a. Tel. 385. 3978

Młyn wodny, turbina, przy tem 150 morg ziemi 28 tys. zł. 2 1/2 morg buraczanej ziemi 35 tys. zł. Szarek, Dworcowa 90 3608

Kompletna sypialka, używana lecz dobrze utrzymana, na ychmiast na sprzedaż L. Tutlewski, Kwiatowa 3. 3493

Wycena listownie szybko, jaknajdokładnej gwarancją. Instytut Stenograficz. Warszawa Mokotowska 39. Ządacie obszernych bezpłatnych prospektów. 298

Potrzebna wykwalifikowana służąca, uczciwa, z dobrmi świadectwami. Jagiellońska 12 II ptr. pr. 3640

Mieszkania o 3 lub 4 pokojach poszukuje się dla emerytowanego wyższego urzędnika, żonatego, bezdzietnego Pomorzana. Oferty u W. Klickowicza, ul. Sienkiewicza 45 II ptr. 3474

Wydzierżawie ubikacje suchą z wolnym dojazdem. Sw. Trójcy 16, Kwiatek. 3693

Wile domy, także z interesami, w najlepszym położeniu Bydgoszczy na sprzedaż Wład Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43 2843

Magazyn kapeluszy damskich z 2-ma ubikacjami dobrze zaprowadzony, w centrum miasta, przy ul. Gdańskiej korzystnie do nabycia. Skrzyńska pocztowa 7, Bydgoszcz. 3203

Obuwie tanie, dobre i eleganckie n. byd można w składzie skór. Sw. Trójcy 30 róg Czartoryskiego, Zarowski. 3710

KUPNA Młyn kupię. 2000-30000 zł. wpłaty. Zgł. z opisem budynków, maszyn i ceny, proszę nadesłać do A. Kamińskiego, Tczew, Sobieskiego 2. 3505

Szofer kawaler poszukuje posady. Miejscowość obywatelna Zgł do Dz. Bydg. pod „Szofer“. 3510

Mieszkanie poszukuje stałej posady w większym majątku zaraz lub później. Of. pod „Stajna posada“ do Dz. Bydg. 3667

Kobnik kawaler, lat 46, inteligentny, sympatyczny, niebrzydki, małopollanin, ożenił się z materialnie niezależną osobą do lat 45. Najchętniej z taką, która byłaby skłonna do pomocy nosagiem swym do kupna lub wydzierżawienia folwarku. Pannie lubiace ciche i spokojne wiejskie życie raczą swoje, tylko poważne zgłoszenia kierować łaskawie do adm. Dzien. Bydg. pod „Kobnik 46“. 3689

Gospodarstwo 8 morg oszpecej ziemi w srodku wsi, z żywym i martwym inwentarzem natychmiast tanio na sprzedaż. Feliks Andrzejewski, Konstantow poczt. Topolino, stacja Pruszcz, pow. Swiecie. 3334

Kolonjalka z urzędzeniem zaraz na sprzedaż. Tam wolne mieszkanie. Wiadomość Plac Poznański 12. 3524

Korzystnie na sprzedaż biurko, bulet, serwantka mah., jadalnia dębowa, lampa oraz pianino pierwszorzędnej firm. czarne krzyżowe korzystnie na sprzedaż Dom Handlowy, Śniadeckich 39. 3701

Matematyki lekcyj w zakresie całego kursu gimnazjalnego udzielam gruntownie Zgł. codz. od 4-5. Wiłenska 8 I prawo. 3634

Młody pomocnik zegarmistrzowski poszukuje posady. Zgł do Dz. Bydg pod „Pomocnik zegarmistrz“. 3580

Mieszkanie poszukuje młode bezdzietne małżeństwo i pokój i kuchnia lub też 1 pokój wprost do gospodarza. Oferty pod „J. W. M.“ do Dz. Bydg. 3486

10 000 zł. poszukuje dla powiększenia interesu. Gwarancja zapisanie na hipoteki Zgł. pod „A. C.“ do Dz. Bydg. 3639

Nieruchomość 300 w ruchliwym miejscu, z kantorem i telefonem, nadająca się na każde przedsiębiorstwo wydzierżawi gospodarz Of pod „Nr. 5“ do Dz. Bydg. 3631

Skład kolonialno-delikatesowy, pierwszorzędny, z przyegnym mieszkaniem z powodu wyprawy tanio na sprzedaż Adamski, Chojnice, Dworcowa 20 3662

Samochód 16 H. „Opel“ lekki, towarowy za 1200 zł. na sprzedaż Gondel, kowal, Mrocza. 3192

Stenografji polskiej wycucam w przeciągu miesiąc. Opłata 20 zł. Sw. Trójcy nr 12a I ptr. lewo. 3685

Skromna paniąca z roczną praktyką strojarstwa poszukuje miejsca od 1 3 25 z całkowitem utrzymaniem. Łask. piśm. zgł. przyjmuje Znln, ul. Szpitalna 23, K. Grajek. 3519

Bydgoszcz-Poznań. Zamienię 4-pokoję, kuchnię, pokój dla służącej, ubikacje poboczne, przy ruchliwej ulicy, na 4-6 pokoi w Poznaniu (centrum). Zgłosz. upr. „Gomec“, Bydgoszcz Dworcowa 52. 3673

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Franciszka Gila unieważnia się. 3465

Dom w Labiszynie przy rynku 4 pokoje, duży skład z urzędzeniem, sa a do zabaw, nadający się na każdy interes, do tego morga ogrodu, 2 morgi ziemi, zaraz do objęcia za cenę 5 000 zł. Matuzewski, Labiszyn. 3674

Leżanki gobelini i pluszowe na gniwskich sprężynach na prowincję i na miasto na raty sprzedaje fabryka Bucianowo 4. Legitymację należy przedstawić. 3620

Parownik duży do parowania ziemniaków tanio na sprzedaż. Szubin Keyńska 2. 3477

Stenografji korepetytora do pomocy w lekach dwoje dzieciom 11 i 14 letn. Królowej Jadwigi 4 I. Klimek. 3679

Paniąca mająca rok praktyki krawieckiej za sobą poszukuje miejsca w porządnej pracowni, celem dokładnego wycucania się. Okoniewska, Gdańska 109. 3648

Zamienię moje 2 pokojowe wraz z kuchnią mieszkanie na 3 pokoje w centrum miasta. Of. pod „St. M.“ do Dz. Bydg. 3668

150 zł. nagrody dam temu, kto mi mój portfel z 370 zł., patentem, kwitem podróżny na nazwisko Fritz Giese, Fordońska 60 odda. Przed użyciem papierów ostrzegam. 3638

Kupię gospodarstwo przy mieście lub miasteczku najdalej do 18 kilometr. blisko kościoła, do ceny 6 000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Zaraz kupię“. 3704

Pewna samodzielna egzystencje znajdzie zawodowy młeczarsz polak-katolik. Blizsz. informacji u dzielni Józef Bieszk, Karłkowo p. Krokowa (Po morze). 5471

Zawiadamian ze syn mój Alojzy Koszudowski oddał się do domu, więc za długi jego nie odpowiadam. Paweł Koszudowski, Lubelska 5. 3651

Werkmistrz który pracował w fabrykach, posiadający umięjętność dysponowania ludźmi, m. szynami oraz pracami z zakresu stolarszczyzny i artykułów masowych galanterji, poszukiwany Of. z ządaniem warunków nadsyłać: K. Woroszyński, Nakło n. N. 3655

Poszukuję nauczycielki fortepjanu w d. Matuszakowa u. Gdańska 20. 3670

Buchalterji (pojed., podw. i ameryk.) wycucam gruntownie w krótkim czasie. Zgłosz. codz. od 6.30-7. Wileńska 8 I prawo. 3635

Spóźnione.

W dniu 17 stycznia b. r. zmarł w Kutnie po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz drogi ojciec

5. p.

Mateusz Motyliński

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni 3499 Antoni i Marja Motylińscy.

Pogrzeb odbył się w Kutnie dn. 19 stycznia.

Pomocy prawnej

w sprawach mieszkaniowo-spornych, podatkowych, cywilnych i karnych i rad praktycznych we wszelkich kwestiach żywotnych udziela oraz przyjmuje wypracowanie wszelkich wniosków, listów, kontraktów najmu i dzierżawy, statutów dla towarzystw itd.

Biurowo „WAP“ ul. Gdańska 162, II. p. Telefon 1429. (obok Hotelu „pod Orłem“). (488)

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 14 lutego b. r. o godz. 10 przed południem sprzedawac się będzie przy Nowym Rynku nr. 1 wejście III najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

- Garnitur koszykowy, 1 powózka, 5 do kartów, urządzenie biurowe, 10 biurek, 3 maszyny do pisania, 1 regał, 2 dywany, 5 szaf do rzeczy, 1 stół z lustrem, 2 rolwozy, 3 lustra, kompletny pokój męski, jadalnię, 2 zegary, 3 bufety, 2 kredensy, 4 stoły, 22 krzesła, 1 zegar stojący, 4 leżanki, 7 par bucików męskich, 8 kanap, 1 maszynę szwską, 1 konia z szorami, urządzenie do sklepu, 1 łozczkarnię, 3 szafy do książek, 1 samochód, 3 obrazy, 2 wagi, 2 umywalki toaletowe, 1 stolik nocny, 1 płaszcz męski, 1 szafę szklaną, 1 maszynę do szycia.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 10 lutego 1925.

Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy. (3683)

Niniejszem oznajmiam, iż przeniosłem moją

fabrykę fortepianów

z ul. Pomorskiej

na ul. Gdańską 102.

Magazyn mój znajduje się nadal przy ulicy Śniadeckich 56, narożnik ul. Gdańskiej.

B. SOMMERFELD, BYDGOSZCZ

Fabryka fortepianów

Telefon 888. Śniadeckich 56. (3643)

Ur-Bock

wysoko procentowy oraz piwo jasne w rodzaju Pilzneńskiego, w beczkach i butelkach poleca (3532)

E. Lux, Browar Sepolno (Pom.)

Ogłoszenie.

Ukazał się szczegółowy podręcznik egzaminowy dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II i III kategorii. Do nabycia w administracji naszego pisma po cenie 3 złotych. (3656)

Najtańszy chleb, największe bułki.

Cena naszego chleba wyciśnięta na górnej powierzchni bochenka.

Szwajcarski dwór, Sp. z o. o. (3516) Mieczarnia i Piekarnia.

Publiczny zakup!

W sprawie spornej zakupi w przetargu publicznym od najmniej żądającego w sobotę, dnia 14. 2. 25. o godz. 3 po poł. w moim biurze przy ul. Dworcowej 55.

1) Ionn Jęzmięnia browarowego.

W. Junk, zaprzysiężony sędzia handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. (3707)



Jeżeli Pani... chce mieć nowoczesne lub stylowo uczesana główkę na bal niech spróbuje u fryzjera Piotra Kozłowskiego. Skład główny Mostowa 3. Oddz. dla pań Brodzka 10. naprzeciw bocznego wyjścia Kina Nowości. (3397)

Restauracja „Sierp“

ul. Szubińska nr. 10

W czwartek dn. 12 II. 25.

Smaczne flaki nóżki wieprzowe z kapustą

na które uprzejmie zaprasza gospodarz (3737) Paweł Kania.

Wielka okazja w meblach używanych

1 kredens dębowy 200 zł., 1 kredens staro-gdański 500 zł., 3 kanapy pluszowe 60, 100, 120 zł., 2 stoły rozsuwane 30, 40 zł., 12 krzesła wyolbrzymionych 7, 12 zł., 1 biurko orzech. z obudowaniem 60 zł., 2 małe umywalki 20, 30 zł., tanie meble biurowe, szafa do akt 80 zł., 5 zegarów ściennych 5, 40 zł., 1 garnitur pluszowy 220 zł., 3 szafy duże i małe 30, 80 zł., 5 komodek (antiki) 40, 60 zł., 3 szafonierki ładne 40, 45 zł., 6 lamp naftowych 6, 10 zł., 6 par łózek orzech. 15, 35 zł., 3 posaciele puchowe dobre 25, 65, 100 zł., 3 biurka dypl. 50, 65 zł., 1 męski pokój, 1 jadalnia, a gdzie?? tylko u Górnoślazaków ul. Śniadeckich nr. 6a. od 19-1 i 4-5. (3708)

MARINOLADY

owocowe o smaku jabłkowym ananasowym malinowym poziomkowym pomarańczowym

pakowane w wiaderkach i skrzynekach dostarczają tylko hurtownie Zakłady Przemysłowe w Tenczyńsku ad Krzeszowice. Telefon Krzeszowice nr. 4. (29)

Konie młode i stare tanio na sprzedaż. Podgórna 1. (3735)

Baczność! Proszki do budyniów (różnych smaków) „Luba” Proszek do pieczywa (drożdżowy) są najlepszymi artykułami wyrobu krajowego. Żądajcie wszędzie swajskich tych produktów — Przedstawicielstwo na Pomorze i obwód Nadnotecki powierzyliśmy firmie Jan Kajewski w Poznaniu, ul. 27 Grudnia nr. 6. Lubońska Fabryka Drożdży dawn. G. Sinner Tow. Akc., Luboń-Poznań. 3652

Przeniosłem moją kancelarię adwokacką na ulicę Długa nr. 29 (dawn. lokale Banku Przemysłowego) Gramatowski, adwokat. Bydgoszcz, w lutym 1925 r. Tel. 855.

MILENA wirówka do mleka z wkrętką talerzową W dobroci i wykonaniu niedościgniona. W rozmiarach od 45 do 320 litrów. Wygodne warunki zapłaty. — Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedawców. Bracia Ramme, Bydgoszcz Św. Trójcy 14 b. Telef. 79.

22450 Niezawodny środek przeciwko Chrypce, duszności, kaszlu „GRANULKI RUSZYANA” (Sulphuris aurat. benzoinati) Chem. iarm. labor. „Ap. Kowalski”, Warszawa.

PRZEGLĄD TEATRALNY I FILMOWY pod red. L. BRODZINSKIEGO wyszedł nr. 3. Treść: Tryumf Dołyckiego. Jubilatka. Z młodego pokolenia artystycznego. O odrodzenie operetki. Recenzje z Bydgoszczy, Poznania, Warszawy i Torunia. Kronika. Powieść. Fotografie i t. d. Cena numeru 32 stron druku 30 gr. Prenumerata kwartalnie 1 złoty 30 gr. Konto czekowe: Warszawa P. K. O 900. Sprzedaż w „Expressie” w biurach dzienników i przy wejściu w kinach „Kryształ”, „Nowości”, „Liberty” i „Corso”. Red. i adm.: Bydgoszcz, Zamojskiego 21. Okazowy num. gratis.

Naszej Szan. Klienteli donosimy uprzejmie, iż nasz dotychczasowy urzędnik p. J. Behrendt w naszej spółdzielni już nie jest zatrudniony i z tego powodu nie ma prawa zakupu oraz sprzedaży na nasz rachunek „Rolnik” w Trzeciecu Spółdz. Roln.-Handl. z o. odp. (3647)

Do sprzedania 150 tustych skopów, 70 dwuletnich maciorek, 70 jednorocznych maciorek. Zgłoszenia (3615) Dom. Mileszewy poczta Konojady (Pomorskie) Telefon 3.

Materace 3-poduszkowe z klinem, z krajowego i zagranicznego drelichu, na pakulach i trawie indyjskiej, wysoko wysyciane za gotówkę i na raty poleca, Tapicernia Jagiellońska 4, drugie podwórze. (3702)

Tanio na sprzedaż 30 kur, nowy rower męski, centryfuga, łózko z mater. i półszorki robocze. Ks. Skorupki 26. (3395)

Pokój umebl. dla solidnego państwa przy Placu Teatralnym ul. Jagiellońska 13 ppr. prawo do wynajęcia. (3725)

Panie mogą się dobrze wyuczyć w 14-dniowym kursie prasowania bielizny sztywnej i wszelkiej w ten zakres wchodzącej. Na życzenie z bielizną własną. Śniadeckich 15-16, II ptr. (3712)

Ekspedjent doskonalony, Pomoczanin potrzebny zaraz (362) Gauda, interes blawatów, Tuchola, Pomorze.

Wata Szklana Inowrocław Spółka Akcyjna w Inowrocławiu ul. Dworcowa 20 Telefon 249 wyrabia i dostarcza: Butelki wszelkiego rodzaju ze szkła białego Cylindry do lamp wszystk. gatunków Szkło stołowe pładkie i szlifow. Szkło apieczne oraz Szkło szybowe. (3508)

Konkurs na posadę nauczyciela. Przy tutejszej miejskiej szkole przygotowawczej do gimnazjum wakacje zaraz posada nauczyciela. Poborę podług pragmatyki państwowej dla nauczycieli gimnazjalnych, do tego 20 procent dodatku miejskiego. Nauczyciele znanoci, ewtl. starsze siły, a posiadające conajmniej wykształcenie seminaryjne zechcą z podaniem referencji pp. zgłosić się do Magistratu miasta Koronowa powiat bydgoski. (251)

Sekretarza z długoletnią praktyką w procesie i notariacie poszukuję zaraz lub później. SOBIECKI, adwokat Mostowa 6. (3477)

Poszukuję natychmiast dzielnego fachowca jako WERKMISTRZA znającego kalkulację oraz system płacy tygodniowej i akordowej, biegłego w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia z życiorysem i podaniem zadanej pensji uprasza Fr. Nege, fabryka mebli artystycznych, Bydgoszcz, Podgórna 26. (2238)

Kilku zecerów ręcznych i maszynowych poszukuje na stałą posadę Drukarnia Bydgoska S. A. Dziennik Bydgoski.

Starostwo wąbrzeskie poszukuje od 1 III 1925 szofer - mechanika. Na przyjęcie liczyć mogą li tylko tacy szoferowie, którzy są uczonymi słuszarzami, mechanikami lub też tacy, którzy conajmniej 2 lata pracowali w renomowanych warsztatach reperacyjnych dla samochodów. Zgłoszenia z odpsem świadectw i krótkim życiorysem przyjmuje Starosta. (3456)

Poszukuję dla mej fabryki od 1 marca 1925 STENOTYPISTKĘ siłą wykwalfikowaną, znającą dokładnie język polski i niemiecki w słowie i piśmie. Tylko pisemne zgłoszenia w obu językach przy dołączeniu kopji świadectw i podaniem warunków przyjmuje Ludwik Buchholz, fabryka skór, Garbary 35-40. (3644)

Książkowa biegła poszukiwana. Wnioski z życiorysem kierować pod „30” do Administr. Dziennika Bydgoskiego. 3714 Uczennica do szycia zaraz potrzebna, Czerwińska, Zakuje zaraz Rochnowa w 2. (3690) Starszą dziewczynę do 2 dzieci (3/4 i 3 1/2 roku) poszukuje zaraz Rochnowa Niedźwiedzia 6. (371)